

**BEZPŁATNA**

# **GAZETA RZGOWSKA**

NR 5 (78) | Maj 2016

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

**19 czerwca wybieramy burmistrza Rzgowa**

# **STOP DLA PRYWATY!**

„W ostatnim numerze „Gazety Rzgowskiej” pisaliście o niegospodarności w... Gospodarzu, do której przyczynili się właściciele tego majątku. Grażyna Galkiewicz, kandydatka na burmistrza Rzgowa, w jednej z gazet odwraca kota ogonem twierdząc, że trwa proces sądowy o podział tego majątku i po jego zakończeniu zadba ona o zniszczone obiekty zabytkowe. A przecież taki obowiązek spoczywał na właścicielach już wcześniej i nie powinni doprowadzić tych budowli do ruiny. Mam nadzieję, że redakcja będzie kontynuowała ten temat, bo ani samorząd, ani służby konserwatorskie nie wykazały dotąd należytej troski o zabytkowe obiekty, będące przecież elementem naszej skarbnicy narodowej”. str. 5



**SKANDAL Z NASIENNA  
RONDO TO TYLKO PRETEKST  
Z ETYKĄ NA BAKIER**



## Od wydawcy SATYSFAKCJA DLA KUPCÓW

Z satysfakcją informujemy przedsiębiorców przemysłu mody, prowadzących działalność w rzgowskich centrach handlowych, że przedstawiciele Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Kupców i Producentów zostali zaproszeni przez władze Łodzi na rozmowy w sprawie możliwości udziału naszego środowiska w EXPO INTERNATIONAL 2022. Niczego to oczywiście nie przesądza, ale wypada docenić stanowisko przedstawicieli prezydenta Łodzi, którzy życzliwie odpowiedzieli na postulat producentów odzieży z Łodzi i regionu łódzkiego sprzedających swoje produkty w Rzgowie.

Przyznanie Łodzi praw organizacji tak poważnej imprezy promocyjno-wystawienniczej ma ogromne znaczenie dla wizerunkowej promocji miasta i regionu pod kątem dokonania minionego 25-lecia i naszych obecnych atutów. Ideą przewodnią imprezy planowanej na rok 2022 jest szeroko rozumiana rewitalizacja obszarów miejskich, co w przypadku Łodzi jest oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę rozmach prac remontowych i modernizacyjnych w Nowym Centrum Łodzi, na ul. Piotrkowskiej, a także na drogach i w budynkach gminnych. Naszym zdaniem działania o takim samym charakterze a skali porównywalnej podejmuje od początku lat 90. ubiegłego stulecia ogromna rzesza właścicieli firm zajmujących się produkcją i dystrybucją wyrobów odzieżowych i włókienniczych, którzy w większości są związani ze rzgowskimi centrami handlowymi. Dziś trudno wycenić wieloletni wysiłek tysięcy ludzi z firm odzieżowych działających na terenie Rzgowa. Pewne jest to, że ostatecznie uratowali oni tysiące rodzin przed wykluczeniem, a ich wkład finansowy w formie wpłaconych podatków i inwestycji przez lata zasilał i nadal zasila budżety gmin, miast, i powiatów województwa łódzkiego. Nie tylko zresztą tego województwa, skoro w Rzgowie są obecne firmy z całej Polski. Siła nabywczą tworzoną latami przez nasze środowisko razem z właścicielami sklepów odzieżowych całego kraju umożliwiła gospodarczą rewitalizację najważniejszej branży województwa łódzkiego i uratowała nasz region przed kolosalną zapaścią po decyzji o likwidacji przemysłu nie wiedząc czemu zwanego „lekkim”. I wszystko to stało się bez większego udziału państwa. EXPO 2022 może nam zdecydowanie ułatwić przyciągnięcie uwagi potencjalnych klientów z nowych atrakcyjnych rynków, stanowiących alternatywę dla problematycznych rynków wschodnich.

O wynikach rozmów dotyczących udziału naszego środowiska w EXPO 2022 poinformujemy bez zwłoki.

**Stowarzyszenie  
Przedsiębiorców Rzgowa**

## 1050-lecie chrztu Polski

Z okazji 1050-lecia chrztu Polski odbyły się w Rzgowie uroczystości rocznicowe zorganizowane przez parafię św. Stanisława B.M., gminę Rzgów i GOK. Z tej okazji ulicami miasta z kościoła na Stary Rynek przeszła procesja. Na najstarszym placu miasta, gdzie prawdopodobnie stała pierwsza

rzgowska świątynia, odprawiono mszę, w której uczestniczyło wielu mieszkańców, a także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, poczty sztandarowe.

Kilka dni później z okazji Bożego Ciała ulicami miasta tradycyjnie przeszła procesja, a wierni modlili się przy kilku ołtarzach.

(ER)



## EMIL W PIERWSZEJ PIĄTCE

Piąte miejsce w kraju w ogólnopolskim konkursie matematycznym zajął uczeń ostatniej klasy Szkoły Podstawowej w Rzgowie – Emil Borecki. To wielki sukces Emila,

a także szkoły i opiekunki ucznia, nauczycielki matematyki Moniki Krajewskiej. – Matematyka jest autentyczną pasją Emila – mówi dyr. SP Iwona Skalska. – Dotychczas

nie mieliśmy w szkole tak utalentowanego matematycznie ucznia. Niejednokrotnie zadaje mi pytania daleko wykraczające poza program szkoły podstawowej.

Emil pochłonięty jest całkowicie matematyką i rozwiązywaniem coraz trudniejszych zadań. Choć dostrzeżono jego uzdolnienia i zdobył już sporo wyróżnień, w gruncie rzeczy nie interesują go nagrody i szum wokół jego osoby.

(ER)

## Z szacunkiem do flagi

Tego jeszcze w Rzgowie nie było. Po raz pierwszy zorganizowano Dzień Flagi – i to nietypowo. Zamiast mówić o szacunku dla barw i flagi narodowej, przed ratuszem wspólnie szyto biało-czerwoną. Pomysł podsunęła Anna Lehmann z łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych i przy maszynach zasiadło sporo mieszkańców, w tym także przedstawiciele

władz miejskich. Widzieliśmy m.in. pełniącego obowiązki burmistrza Wojciecha Skibińskiego, byłego zastępcę burmistrza Mateusza Kamińskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Jarosława Świerczyńskiego. Ten ostatni ze względu na doświadczenie zawodowe nie miał problemów z obsługą maszyny do szycia, jak zresztą wiele rzgowianek.



Szycie flagi to doskonała okazja do integracji społecznej, ale i pomyslenia o naszej biało-czerwonej. Dziś za mówienie czy tworze-

nie flagi nic nikomu nie grozi, ale kiedyś wiązało się to z prześladowaniem, a nawet śmiercią.

(ER)

## TRAGEDIA NA AUTOSTRADZIE

Choć tego dnia pogoda dopisywała i na autostradzie A-1 w rejonie Żeromina nie było tłoku, koło południa z powodu nie zachowania należytej ostrożności doszło do wypadku autobusu i dwóch samochodów osobo-

wych. Było wielu rannych, trasa została zablokowana. Szybko pojawiły się karetki pogotowia ratunkowego, policja i strażacy. Na miejscu udzielano pomocy mniej poszkodowanym, ciężiej rannych odwieziono do szpitali.

To, na szczęście, nie prawdziwe zdarzenie, a jedynie ćwiczenia zainscenizowane na budowanej autostradzie po to, by wychwycić wszystkie mankamenty dużych akcji ratowniczych, usprawnić działania odpowiednich służb.

A wszystko po to, by działać jeszcze szybciej i skuteczniej w sytuacjach kryzysowych.

Organizatorem ćwiczeń była Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi, Komenda Powiatowa PSP powiatu łódzkiego wschodniego, firma „Budimex” budująca autostradę A-1 w tym rejonie, a także GDDKiA w Łodzi. (P)

## KRÓTKO

**RZGOWIANKA** wśród najpiękniejszych – w dwunastce finalistek konkursu Miss Politechniki Łódzkiej znalazła się rzgowianka 21-letnia Katarzyna Pyć, studentka II roku Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska. Przepomnijmy przy okazji, latem 2011 r. pierwszą wicemiss nastolatki województwa łódzkiego została mieszkanka Starowej Góry Ewa Duchnicz, z kolei jej mama Beata w 1995 r. była finalistka Miss Polonia.

**PRZEDSZKOLE** w Rzgowie od września będzie miało dodatkowy dziewiąty oddział. Samorząd otrzymał na ten cel pieniądze, więc zgoda na piśmie pełniącego obowiązki burmistrza W. Skibińskiego była już tylko formalnością. Dzięki tej decyzji wszystkie chętne maluchy będą miały zapewnioną opiekę.

**TARGI PRACY** w Ptak Outlet – ostatnia edycja była okazją do przyjrzenia się rynkowi pracy i znalezienia ciekawej oferty. Ponad 30 stoisk z różnorodnymi ofertami, a także szkolenia – to najkrótsza charakterystyka Targów. Nawet PUP w Łasku (tu bezrobocie należy do największych w województwie) przywiozł trochę ofert.

**OSP Z GUZEWA** zaprasza 12 czerwca br. na uroczystości związane z 90-leciem straży w tej miejscowości. W programie znajduje się uroczysty apel, przekazanie druhom sztandaru i uhonorowanie odznaczeniami i medalami najbardziej zasłużonych strażaków.

**JUŻ WLIPCU** ma być gotowe boisko przy ul. Żwirowej w Starowej Górze. To pierwszy etap (400 tys. zł) inwestycji rekreacyjnej w tym rejonie wnioskowanej od dawna przez radnych i mieszkańców tej miejscowości. Podczas sesji nadzwyczajnej po-

święconej tej sprawie mówiono też o boisku z prawdziwego zdarzenia potrzebnym w Kalinie, ale ta inwestycja nie ma takiej siły przebicia jak w Starowej Górze.

**CAMERATA** reprezentowała Rzgów podczas IV Festiwalu Pieśni Maryjnej w Dobroniu, wykonując kilka utworów chóralnych. Spotkanie było też okazją do integracji miłośników śpiewu chóralnego Ziemi Łódzkiej.

**INFORMATYCY** na medal wyłonieni zostali podczas XIV Międzyszkolnego Turnieju Trójinformatycznego zorganizowanego w rzgowskiej Szkole Podstawowej. Wśród klas V najlepszymi okazały się: Martyna Kluczyńska i Kornelia Nowak ze SP w Rzgowie, zaś w klasach VI brylowały: Julita Kwiatkowska i Aniela Nowak ze SP w Guzowie. Gratulujemy!

**OBIECANKI - CACANKI** – jest ich tyle, że pół gazety zajęłoby samo wyliczanie tych

dobrodziejstw. Kandydat ze Starowej Góry obiecuje rzekomo wybudowanie basenu w tej miejscowości, jakby tam nie było pilniejszych potrzeb, inny z kandydatów mówi o przywróceniu komunikacji tramwajowej w Rzgowie, a jeszcze inny obiecuje zero podatków dla przedsiębiorców. Gdyby te wszystkie obietniczki udało się spełnić – świat byłby z pewnością piękniejszy, ale...

**WIOSENNE** porządki w gminie zaimponowały wielu mieszkańcom. Naprawiono sporo ulic nie tylko w Rzgowie, utwardzono nawierzchnię wielu dróg, wycięto zagrażające ludziom drzewa w Kalinku oraz Rzgowie, zamontowano lustro na ul. Glinianej i Cmentarnej.

**NAJPIĘKNIEJSZY** miesiąc maj przyniósł piękną pogodę i soczystą zieleń, nie było „ogrodnikowych” przymrozków i pogodowych zawirowań. Czy także tegoroczne lato będzie upalne?



# STOP DLA PRYWATY!

dokończenie ze str. 1

Nasz Czytelnik ma całkowicie rację, dlatego wystąpiliśmy do urzędu konserwatorskiego w Łodzi o roztoczenie należytej opieki nad obiektami zabytkowymi w Gospodarzu i podjęcie stosownych działań zmierzających do naprawy szkód poczynionych przez aktualnych właścicieli. O wszelkich decyzjach w tej sprawie poinformujemy mieszkańców gminy.

## SKANDAL Z NASIENNA

Jednak nasz Czytelnik, jak wynika z listu, nie poprzestaje na zdewastowanych obiektach zabytkowych w Gospodarzu. W obszernym piśmie nadesłanym do redakcji wspomina, że od ponad dwudziestu laty śledzi losy majątku Gospodarz, który w połowie lat dziewięćdziesiątych znalazł się w rękach braci Gałkiewiczów. Wydawało się początkowo, że nowi właściciele pójdą w ślady ojca i nabyty majątek rozkwitnie, jak to było w jego najlepszych latach. Stało się jednak inaczej. Od wielu lat po pięknych stawach rybnych pozostaje jedynie wspomnienie, jak zresztą i po obiektach, choćby tzw. pałacu, które jeszcze po wojnie służyły ludziom.

„Wygląda na to – pisze Czytelnik – że skonfliktowani bracia Gałkiewiczowie będą się chcieli pozbyć tego majątku, oczywiście nieźle na nim zarabiając. Trudno mieć o to do nich pretensje, jednakże dwie sprawy budzą zdecydowany sprzeciw. Po pierwsze, zdewastowanie całego kompleksu ogrodniczo-parkowego w Gospodarzu, a po drugie, wykorzystywanie stanowiska radnej przez Grażynę Gałkiewicz i spowodowanie, że wydawane są publiczne pieniądze w celu podniesienie wartości gruntów należących do jej rodziny. W tym ostatnim przypadku chodzi o to wszystko, co od dłuższego czasu dzieje się wokół ulicy Nasienna, prowadzącej do majątku braci Gałkiewiczów, w sąsiedztwie której znajdują się grunty należące do wspomnianej rodziny. Oczywiście sprawa bulwersuje nawet samych radnych (oczywiście nie wszystkich, a jedynie tych spoza grupy trzymającej dziś władzę), ale kandydatka na burmistrza tradycyjnie zdecydowanie wszystkiemu zaprzecza”.

Nasienna to peryferyjna ulica Rzgowa, wiodąca od trasy na Rudę i Łódź do dawnego Majątku Gospodarz będącego dziś w rękach braci Gałkiewiczów. Ulica ma nawierzchnię asfaltową i oświetlenie. Tylko po jednej stronie tej ulicy znajduje się „Delia Cosmetics” i trochę domów mieszkalnych, zaś po drugiej – zaplanowano kilkadziesiąt 500-metrowych działek, które widnieją raczej tylko na papierze. Za to zaraz za pasem tych działek znajdują się dwa duże kompleksy działek (4 UH i 5 UH) należące do rodziny Gałkiewiczów. Łącznie w granicach 25 hektarów ziemi przewidzianej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z marca 2011 roku – pod handel detaliczny i hurtowy, magazyny.



„Rada Miejska podjęła decyzję o budowie kilometrowego chodnika przy tej ulicy, a także kanalizacji deszczowej, choć zarówno w samym Rzgowie jak i innych miejscowościach gminy jest sporo ulic bardziej potrzebujących oświetlenia czy chodnika, nie mówiąc już o kanalizacji, jak choćby w pobliskiej Starowej Górze – pisze w liście Czytelnik. – Jak się mogą domyślać, w przypadku Nasienny stało się to na wniosek kandydatki na burmistrza, która prawdopodobnie w ten sposób pragnie podnieść wartość okolicznych gruntów należących do jej rodziny. Mieszkam niedaleko i słyszałem, że wiele z 500-metrowych działek przylegających bezpośrednio do Nasienny znalazło się już w rękach Gałkiewiczów. Przysłuchiwałem się debacie radnych na ten temat na jednej z sesji, ale nie słyszałem, by przewodniczący zareagował należycie na głosy krytyczne i w ten sposób obronił dobre imię samorządu, a i radnej, którą społeczny mandat zobowiązuje do uczciwości i rzetelności. Jeśli nawet zbyt surowo ją oceniam to i tak trzeba powiedzieć bez ogródek: radna, a tym bardziej kandydatka na burmistrza nie powinna być wiązana z lobbowaniem w czymkolwiek interesie, nawet rodziny, powinna być poza wszelkimi podejrzeniami”.

## RONDO TO TYLKO PRETEKST

„Uśmiełem się, gdy przeczytałem wypowiedź radnej G. Gałkiewicz o tym, że w rejonie forsowanej przez nią inwestycji w postaci przedłużenia ulicy Rzemieśniczej w kierunku Literackiej i ronda przy Tuszyńskiej jej

rodzina nie ma prawie żadnych gruntów, poza... 2 hektarami ziemi ornej, 3 hektarowego ogrodu z domem oraz 3 hektarami z różnymi budynkami przy ul. Tuszyńskiej należącymi do syna oraz 4 hektarami gospodarstwa po rodzicach należącymi do męża. – mówi jeden z mieszkańców, który ze zrozumiałych powodów nie chce podać swego nazwiska do publicznej wiadomości. – Oczywiście w pasie projektowanego przedłużenia drogi grunty należą do innych mieszkańców, ale w pobliżu jest już zupełnie inaczej, choćby w rejonie ulicy Literackiej. Jak opowiadają okoliczni mieszkańcy, przedstawiciele rodziny

Gałkiewiczów prawdopodobnie wykupują inne grunty i nawet trudno się połapać, co na sto procent dziś do nich należy. Faktem jest, że rodzina ta posiada tu już sporo działek i wygląda na to, że chce powiększyć swój majątek. Jeśli uda jej się nabyć także stadion „Zawiszy”, bo naiwny klub skłonny jest chyba pozbyć się tego obiektu, to jasny jak słońce staje się cel radnej i kandydatki na burmistrza. Tereny przy przedłużeniu ulicy Rzemieśniczej i Literackiej staną się nie tylko atrakcyjne dla biznesu, ale i cenne”.

„Głosowałem na radną G. Gałkiewicz, a także przewodniczącą Rady Miejskiej, ale gdy przekonałem się, że wbrew pozorom nie działają w interesie publicznym – mówię: dość! Gdy domagali się budowy ronda i przedłużenia ulicy Rzemieśniczej bez koncepcji tej inwestycji czy szczegółowej dokumentacji, nie mówiąc już o planowaniu kosztów - zapaliła mi się czerwona lampka. Nie akceptuję prywaty, choćby ubranej w najpiękniejsze słówka” – pisze Kamil C.

„Dla mnie – pisze inny z Czytelników – budowa ronda na ulicy Tuszyńskiej to tylko pretekst do załatwiania własnych interesów przez niektórych radnych naszej gminy. Parę lat temu, gdy dyskutowano o budowie obwodnicy Rzgowa przebiegającej m.in. w śladzie ulicy Rzemieśniczej, ówczesny opozycjonista a teraz przewodniczący Rady protestował i w efekcie obwodnica nie będzie budowana, przynajmniej za mojego życia. Teraz tenże człowiek, chyba podpuszczony i zmanipulowany, walczy o przedłużenie ulicy Rzemieśniczej. Czyżby nie dostrzegł niekonsekwencji?”

Wbrew presji ze strony części radnych, jaką było widać na posiedzeniach komisji i sesjach Rady Miejskiej, samorząd nie zdecydował się na rozpoczęcie w tym roku budowy wspomnianego ronda i przedłużenia ulicy Rzemieśniczej. Zdecydowanie nie zgadzał się na takie działanie b. zastępca burmistrza Konrada Kobusa - Mateusz Kamiński. Chwała mu za to! Najpierw powstanie koncepcja, poznamy uwarunkowania

i koszty inwestycji i dopiero potem samorząd zdecyduje się, czy wydać 2-3 miliony złotych, czy też nie!”

## Z ETYKĄ NA BAKIER?

Nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że sprawy Rzgowa interesują tak wielu mieszkańców. W listach, telefonach i rozmowach z dziennikarzami mówili oni wprost, że dzieje się źle. Zmarły burmistrz K. Kobus zdecydowanie torpedował prywatę i nieodpowiedzialność, która dochodziła do głosu na forum publicznym, i, na szczęście, ta tama była dość skuteczna. Jednak przyspieszone wybory burmistrza, wyzwoliły kolejną falę tych negatywnych zjawisk, o których mówią mieszkańcy. Te negatywne zjawiska skoncentrowały się na wpływowej radnej, jedynej kobiecie w pięcioosobowym gronie kandydatów do burmistrzowskiego fotela. I zapewne wielu rzgowian choćby dlatego wspierałoby zapewne kandydatkę, ale nie dała im takiej szansy m.in. z powodu wielu negatywnych spraw, z którymi jest kojarzona.

Tymczasem kodeks etyki wielu rad w Polsce (nie ma takowego, niestety, Rada Miejska w Rzgowie) nie dopuszcza wykorzystywania funkcji w celu osiągnięcia korzyści. „Radny nie uczestniczy w podejmowaniu decyzji, naradach, opiniowaniu lub głosowaniu w sprawach, w których ma bezpośredni lub pośredni interes osobisty”, „powstrzymuje się od wszelkich form faworyzowania jakichkolwiek grup interesów”, „nie działa w prywatnym interesie osób lub grup osób”, „radny dba, by nie doszło do powstania konfliktu interesów między interesem publicznym a prywatnym, w sytuacji powstania konfliktu interesów musi on zostać rozstrzygnięty na korzyść interesu publicznego”, „nie przyjmuje żadnych zobowiązań wynikających z pokrewieństwa lub znajomości”. Chciałoby się powiedzieć, że radna jak żona Cezara powinna być poza jakimkolwiek podejrzeniem.

Czy te słowa dotyczą tylko radnego? A może tym bardziej każdego, kto aspiruje do rządzenia gminą?

(KRA)

## Podziękowanie

Wszystkim mieszkańcom Gminy Rzgów bardzo dziękuję za wsparcie, złożone podpisy, rozmowy oraz poświęcony czas. Dzięki Waszemu poparciu zostałem oficjalnie zarejestrowany jako kandydat w przedterminowych wyborach Burmistrza Rzgowa.

Będę kontynuował „rowerowy” objazd gminy i spotkania z Wami.

Wasz Kandydat  
Leszek Chwiałkowski





# LIST OTWARTY DO RED. NACZELNEJ „NOWEGO RZGOWA”

## Wielce Szanowna Pani Redaktor Naczelnia

Jestem stałym czytelnikiem lokalnej prasy, ale to co zobaczyłem w ostatnim wydaniu „Nowego Rzgowa” budzi mój zdecydowany sprzeciw, dlatego ten list. Ponieważ nie mam pewności czy go Pani opublikuje, upublicznję jego treść, aby dać świadectwo niezgody na tego typu dziennikarstwo.

Już pierwsza strona z rysunkiem-karykaturą to przecież czysty plagiat „dziadka z Wermachtu”. To ten poziom debaty politycznej, której w gminie udawało nam się unikać. Pani jako wytrawna dziennikarka doskonale wie skąd sięgają korzenie takich skojarzeń i styl uprawiania walki politycznej. Przykro jest stwierdzić, że robi to Pani w pełni świadomie, bo znajduje to potwierdzenie na dalszych stronach gazety. Deklaracja ideowa gazety głosi: „Nowy Rzgów” to miesięcznik lokalnych patriotów. Gazeta służy integracji tego środowiska. Chce opisywać piękno Rzgowa i pokazywać wady życia publicznego. Przytaczam ją nie bez powodu. Wybory przeminą, ale teksty z gazet pozostaną. Jak gazeta będzie mogła być postrzegana jeżeli już dzisiaj ośmieszając przeciwników staje po stronie jedynie słusznego kandydata. W mojej ocenie to co Pani zaprezentowała w tym wydaniu, absolutnie nie służy ani gazecie, ani jednemu słusznemu kandydatowi, czyli pani Grażynie Gałkiewicz.

Teksty typu „Leśna polityka” bez nazwiska autora, będące kompilacją plotek, insynuacji, opinii może były by dobre w piśmie humorystycznym, ale w gazecie z ambicjami, i to w okresie wyborczym, (vide deklaracja ideowa) mogą budzić niesmak. No ale wywiad, który Pani przeprowadziła z panią Gałkiewicz, to już szczyt lizusostwa. Musi Pani wiedzieć, że mieszkam w gminie wiele lat i pamięć mam dobrą. Pani Gałkiewicz myli skutki z przyczynami i obarcza odpowiedzialnością innych. Sprawa łapówek - tu zacytuję artykuł Edwarda Mazurkowskiego z „Expressu Ilustrowanego” z 6 stycznia 2008 roku:

„Zbigniew i Andrzej Gałkiewiczowie przyznali publicznie, że wręczyli łapówki komu się dało, żeby zalegalizować wybudowane przez siebie niezgodnie z przepisami hale targowe. Na skutek ich oskarżeń wiele osób, między innymi były i obecny wiceprezydent Łodzi, zasiadło na ławie oskarżonych”.

A sprawę dewastacji obiektów w Gospodarzu załatwia stwierdzeniem, że jak sąd mi to przyzna to wyremontuję, a jak nie to nie. Niby logiczne, ale nie do końca. Kto dopuścił do dewastacji? Nie wiem czy dla mieszkańców naszej gminy kwalifikacje etyczne są sprawą ważną przy dokonywaniu wyborów. Dla mnie są. I dlatego też wywiad tak mną poruszył.

„Biznesmeni w swoim gospodarstwie ogrodniczym zatrudniali także pracowników ze Wschodu. Wielu z nich pracowało na czarno. Marek Bartoszewski opowiada, że widział, w jakich warunkach mieszkali pracujący bez zezwolenia Ukraińcy - spali w obskurnych pomieszczeniach na legowiskach zrobionych z cuchnących derek powiązanych sznurkiem - mówi. W 1998 r. na terenie gospodarstwa rolnego Gałkiewiczów znaleziono 18 nielegalnie zatrudnionych Ukraińców. Rok później - 25, a w 2001 r. - 50. - Za każdym razem przybysze ze Wschodu byli zatrzymywani kilka dni przed wypłatą

pieniędzy, które mieli otrzymać za pracę w gospodarstwie Gałkiewiczów - podkreśla Sławomir Wasilczyk, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi (źródło jak wyżej). A może Pani o tym nie wiedziała?

A może o tym Pani też nie wiedziała? Krzysztof Jagiełło, były prezydent Łodzi, który w latach 90. był komendantem wojewódzkim OHP opowiada, że w 1999 r. zawarł z biznesmenami umowę na zatrudnienie w ich gospodarstwie podległych mu junaków. Latem pojechał skontrolować, w jakich warunkach pracują jego podopieczni. - Tyrali w spiekocie bez wody, na czworakach, w swoich ubraniach. Jeszcze tego samego dnia zerwałem umowę - wspomina.

Nie kwestionuję kwalifikacji merytorycznych jako przedsiębiorcy, ale mam wątpliwości co do kwalifikacji moralnych kandydatki na burmistrza. Społeczna odpowiedzialność biznesu to nie tylko tworzenie zysku, ale również kreowanie standardów i wzorców oraz zachowań mających na uwadze najwyższą wartość, czyli człowieka - jego godność. Czy to, co zacytowałem wyżej, to wzór?

W „Leśnej polityce” pisze nieznany autor o nawróceniu jakiegoś liska. A jaka refleksja nasza Panią po przeprowadzeniu wywiadu? Była Pani nieświadoma z kim rozmawia? Zacytuję słowa papieża Franciszka, który powiedział, że czerpanie korzyści z pracy na czarno i wyzyskiwanie ludzi to „grzech śmiertelny”. W kazaniu podczas porannej mszy w Domu św. Marty ocenił, że jest to nowa forma niewolnictwa na świecie. Ten, kto gromadzi bogactwo poprzez wyzysk, pracę na czarno, niesprawiedliwe kontrakty, to krwiopijca, który zniewala ludzi - podkreślił papież, cytowany przez Radio Watykańskie. Wyjaśnił zarazem: „bogactwo samo w sobie jest dobre, ale jest relatywne, nie jest rzeczą absolutną.”

No i na koniec „Poradnik mądrego wyborcy” - cz.2. Poszukiwałem w internecie analiz pana analityka samorządowego Dariusza Dąbrowskiego, niestety mimo dołożenia należytej staranności nie znalazłem żadnej jego analizy ani jakiegokolwiek opublikowanego dorobku analitycznego. Nie wiem jaki jest dorobek tego pana, ale to co pisze to robienie ludziom wody z mózgu. Jest bardzo dziwne, że analityk dyskredytuje innych kandydatów a wydaje certyfikat jedynie słusznemu kandydatowi. Już sam ten fakt dyskwalifikuje jego analizę.

Mam wątpliwość czy kwalifikacje merytoryczne, a także moralne pani Grażyny Gałkiewicz są gwarantem należytego wypełniania obowiązków. Szanowna Pani Redaktor i panie analityku samorządowy Dąbrowski, gmina to specyficzny rodzaj spółki, której udziałowcami są jej mieszkańcy - każdy z nich posiada jeden udział, który używa okresowo podczas głosowania. Sprawa wyboru jest skomplikowana i uważam, że „Nowy Rzgów” powinien pomóc mieszkańcom dokonać właściwego wyboru (cokolwiek to znaczy) i, moim zdaniem, niedopuszczalne jest używanie plotek oraz pomówień do dyskredytacji kogokolwiek. Dajmy wszystkim równe szanse, szanując się nawzajem, a w dyskursie nie omijajmy prawdy, czego Pani życzę jak i Pani czytelnikom.

Z poważaniem  
Marek Ludwisiak

## Kobieta o kobiecie

„Droży redaktorzy „Gazety Rzgowskiej”, czytam ostatnie Wasze wydanie i widzę, że dopiero teraz integrujecie się z mieszkańcami Rzgowa, takimi jak ja, którym leży na sercu dobro gminy. Może brzmi to zbyt szumnie, ale tak właśnie czuję. Jestem mieszkanką gminy od 18 lat. Jak długo tu zamieszkałam, nasłuchiłam się różnych wiadomości o tutejszych prominentach, ale większości nie chciałam dać wiary. Myślałam - ludzie są zazdrośni i gadają w cały świat. Wyszła na wierzch także moja kobieca solidarność, bowiem

większość tych negatywnych informacji dotyczyła kobiety. I tu mam sobie za złe, że wcześniej nie starałam się ich zweryfikować. Doszło do tego, że w zaślepieniu zagłosowałam na tą kobietę jako na radną. I teraz jest mi po prostu najzwyczajniej w świecie głupio. Do głębszego przyjrzenia się wiadomościom plotkarskim skłonił mnie artykuł w „Dzienniku Łódzkim” mówiący o tym, że brat oszukał brata. Jak to możliwe? Nie mogło to do mnie dotrzeć. Wychowana w rodzinie typowo chłopskiej uważałam, że pewne zasady

obowiązują powszechnie. I tu wyszła na wierzch moja naiwność. Okazuje się, że można oszukać brata i szwagra na 17 mln i być z tego zadowolonym. Jaka to jest moralność tych ludzi? Zastanawiam się i widzę, że odbyło się to z wykorzystaniem spółki „Polros”. Sprawdzam w dostępnych źródłach i co widzę. Oczom nie wierzę! Akcjonariuszem spółki (co wynika z oświadczenia majątkowego) jest kandydatka na burmistrza, która już wywiesiła w mieście swoje banery wyborcze na burmistrza Rzgowa. Akcjonariuszy jest czterech. Radna, jej mąż, oszukany brat męża i jego żona. W takim składzie trudno powiedzieć, że się nie wiedziało na co się głosowało. Tym bardziej, że walne zgromadzenie tej spółki w sprawie przejścia udziałów odbyło się wbrew zakazowi sądu. Ale dla nich nie miało to znaczenia, bowiem rodzina nigdy nie przejmowała się takimi głupstwami, jak przepisy prawa.

Parę słów wypada napisać o „sławnej” samowoli budowlanej w Rzgowie będącej przyczyną łapówek, które rodzina rozdawała na prawo i lewo, po czym popędziła donieść do CBA (Centralne Biuro Antykorupcyjne) na swoich - pożałuj Boże - partnerów bizne-

sowych, bo łapówki nie przyniosły efektu. Żeby nie było gadania, że to rodzina radnej dawała łapówki a nie ona sama (wtedy jeszcze prywatna osoba) to przecież sama przyznała, że pojechała i wręczyła 10 tys. zł. Podobnie było z jej spółką „Grama”. Rozpoczęła działalność od samowoli budowlanej w Łodzi na skrzyżowaniu Al. Kościuszki i ul. Zielonej. Widocznie radna uważa, że trening czyni mistrza, bo w „Gramie” występowała już wprost pod swoim imieniem i nazwiskiem.

Kończąc ten przydługi mój list apeluję do Was, mieszkańcy gminy: wszyscy tylko nie ona. Czy mamy później pokutować za jej grzechy?!

Rzgowianka





# Co w trawie skrzeczy

## KLAMSTWO DO KWADRATU

Ktoś powinien wreszcie powiedzieć Gałkiewiczom trochę prawdy o tym, jak mieszkańcy gminy ich oceniają. A jest o czym mówić. Nielegalne hale, łapówki dla polityków, awantury w rodzinie, a teraz wojna o akcje czy udziały w „Polrosie” - na to wszystko Grażyna Gałkiewicz ma stale to samo do powiedzenia, że to wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego, prokurator rejonowy w Pabianicach, Wojewódzki Sąd Administracyjny, Prokuratura Apelacyjna w Łodzi i wszyscy święci kłamią i szkodzą jej i jej rodzinie. Bez żadnych powodów, oczywiście!

Ja to widzę inaczej: stary „Polros” zbudowano zupełnie na dziko, bez pozwoleń. Nowy „Polros” zbudowano jako magazyn roślin, a używano do handlu odzieżą - też bez pozwoleń. A potem zaczęły się harce z politykami i łapówkami, bo tak było taniej i prościej. Pani radna pisze, że „łapówki były wymuszane”. Pytam przez kogo i jakim sposobem, skoro tak wpływowej rodzinie nikt w gminie nie śmie podskoczyć. Gdyby rodzinka i sama pani radna miała dobre intencje, to nie pakowaliby się w ryzykowny interes z dzikimi inwestycjami i łapówkami, ale zrobiliby to, co robi każdy w miarę uczciwy przedsiębiorca - przestrzegaliby prawa. Wiadomo przecież, że łapówki były konieczne, bo inaczej legalnie zgody na handel ciuchami w hali na Tuszyńskiej nie mogli dostać i dając łapówki mogli dalej bezkarnie łamać prawo. A teraz mamy krętactwa, że działali pod przymusem i sugestie, że każdy z nas zrobiłby to samo, gdyby musiał. Otóż na pewno nie każdy. Znam bardzo wielu uczciwych, ciężko pracujących właścicieli firm w Rzgowie i jestem pewna, że nigdy nie posunęliby się do tego. Może ze strachu przed karą, a może tylko z powodu wstydu wobec ludzi. Ale najważniejsze chyba jest to, że naprawdę nie można bezkarnie przekupywać ludzi czy odbierać komuś jego własności ani łamać prawa tak bezwstydnie, kiedy jest się tak bogatym i kłuje się innych tym, że rodzina mieszka w Rzgowie od 400 lat. To powinno wykluć ze społeczności.

*Czytelniczka ze Rzgowa*

## OBURZENIE

Wam chyba pogratulować, że odważyliście się napisać artykuł dotyczący Gospodarza pod tytułem „Niegospodarność w... Gospodarzu”. Włos się jeży na

głowie. Właściwie wiadomo od czego zacząć. Chciałbym jednak zrozumieć, jak można było dopuścić do takiej ruiny zabytku? Kto za to odpowiada? Co na to konserwator zabytków? I co władze gminy mają nam do powiedzenia w tej sprawie? A zwłaszcza jedna radna gminna?

Przecież to jest skandal, jak mówił mój ojciec, „granda w jasny dzień”. Chyba właściciele osłepili mamona. Albo chodziło o takie zniszczenie zabytku, żeby swobodnie dysponować gruntem, bez potrzeby oglądania się na upierdliwego konserwatora. Znamy wiele takich przypadków.

Złości mnie, że nikt o niczym nie wiedział, bo wszystko to było ukrywane przed ludźmi i dopiero z „Gazety Rzgowskiej” dowiedzieliśmy się, jak naprawdę kandydatka na burmistrza i jej rodzina dbają o naszą tradycję i dziedzictwo narodowe. Ponożąc w końcu część odpowiedzialności za obecny stan zabytku w Gospodarzu radna Gałkiewicz chce być teraz naszym burmistrzem. I pewnie ona wie i my wiemy, że nikt nie da nam tyle co może nam obiecać, ale po tym co przeczytałem nie wierzę w ani jedno jej słowo. Wszystko to tylko wyborcze obietnice bez pokrycia, krętactwa i półprawdy. Co takiego teraz Pani radna może dla nas zrobić czego nie zrobiła wcześniej? Przecież mieszka tu od bardzo wielu lat i jedyne, co pewne na jej temat, to usprawiedliwianie postępów męża i potępienie wszystkich, którzy mają odwagę zwalczać takie praktyki.

Droga redakcjo, szukajcie dalej, bo jak nic coś jeszcze musi być schowane przed naszymi oczami. A Pani kandydatka niech raczej szykuje się do obrony. Bo za takie zniszczenie narodowego dziedzictwa powinna ją spotkać surowa kara jako radną czyli osobę zaufania publicznego.

*Oburzony Rzgowianin*

## TUSZYŃSKI DESANT

Czy ja wreszcie doczekam się w Rzgowie wyborów bez kandydatów z Tuszyna? Przecież Gałkiewicz pochodzi z Tuszyna a popiera ją Świerczyński, też urodzony w Tuszynie. Nawet Skibiński pochodzi wprawdzie z Pabianic, ale w Tuszynie był kierownikiem domu kultury. Już dosyć tego, czas wybrać kogoś, kto pochodzi z naszej gminy. A co się tyczy jedynej kandydatki, to Gałkiewiczem był dla nas nieboszczyk Zenon, jej teść, który zbudował tę rodzinę i uczciwie zarabiał na chleb. Ona co najwyżej jest przy rodzinie. Dziś syno-

wie skłóceni, Żeromin sprzedany, ogrodnictwo zlikwidowane. Może i są bogaci, ale przecież nie z tego, co teraz zarabiają. Mówi się w gminie, że teraz przyszedł czas na podniesienie wartości rodzinnych gruntów. Dopóki jeszcze je mają. Ja, jako mieszkaniec gminy, nie bardzo mam ochotę na taką przymusowa zrzutę.

Wkurzył mnie też brak internetowej transmisji ostatniej sesji nadzwyczajnej rady miejskiej. Tym bardziej, że to grupa rządząca teraz naszą gminą obiecywała przed wyborami, że sesje będą zawsze transmitowane i zarzucała poprzedniej władzy ukrywanie spraw gminy przed społeczeństwem. A teraz co? Jak trzeba było po cichu przepchnąć wniosek o danie pieniędzy na chodnik przy Nasiennej, gdzie Gałkiewicz mają sporo ziemi, to transmisji jakoś przypadkiem nie było. Właśnie teraz, co? Szkoda, że pan Skibiński jako p.o. burmistrza na to pozwolił. Ludzie mają prawo wiedzieć wszystko o gminie, co jest dla nich ważne. A że czasu mało to transmisja w internecie jest super pomysłem. Trzeba to jakoś szybko wyjaśnić.

*Adam S.*

## ALE CWANIAKI!

Ludzie, przestańmy udawać, że nie wiemy o co chodzi. Najpierw halą na Tuszyńskiej zarządzał „Polros”, potem „Bruser” z Opola, a teraz jakiś „S-Bruser” też z Opola, który do niedawna nazywał się „Sochaczewska” spółka komandytowo-akcyjna”. Tak wynika z Krajowego Rejestru Sądowego.

Problem w tym, że komplemmentariuszem tej ostatniej firmy była niejaka Wanda Barbara Sochaczewska, lat 88. Zadziwiająca kondycja, prawda? I ta zbieżność z panińskim nazwiskiem radnej Grażyny Gałkiewicz. Zapytajcie panią radną co łączy obie kobiety i dlaczego akurat teraz miejsce Wandy Barbary jako komplementariusza zajął inny „Bruser”, tym razem z Łodzi, który należy w całości do męża radnej, oskarżonego niedawno o zagarnięcie akcji brata? A może te akcje tam się jakoś ukrywają?

Co na to sąd i prokurator? Co na to wszystko elity Rzgowa? A wyborcy? Obawiam się, że tylko ci ostatni szybko i bez litości wyciągną właściwe wnioski...

*Obserwator*

## PRAWDY NIE WOLNO ZAKŁAMYWAĆ

Dziś niewielu pamięta Zenka Gałkiewicza, a to nie tylko był senior rodu, to był ktoś - człowiek z charakterem. Ciężką pracą przez wiele lat budował pozycję rodziny.

A teraz ten majątek trwonią i niszczą ludzie bez sumienia. Jedna hala rozebrana, drugiej jakimś cudem nie rozwalili, bo też była nielegalna. Gospodarstwo ogrodnicze - duma Zenka - w rozkładzie. Zabytkowa posiadłość w Gospodarzu to ruina. Pojawiają się jakieś obce osoby, firmy i firemki, a wszystko to za sprawą jednej kobiety, która najmocniej krzyczała na burmistrza Mielczarka, że jest obcy, bo z Tuszyna. A kim jest ona sama i jej rodzina. Gdzie są jej korzenie? Przykleiła się do Gałkiewiczów i niszczy ich jak zniszczyła życie Ani Gałkiewicz. Za to musi być kara na tym albo na tamym świecie. Na tym może sobie kupić bezkarność i głosy z plebiscytach, ale na tamym nie wymiga się od kary. Wypisuje paskudztwa o innych kandydatach w tej swojej gadzinówce, co to jest ponoć inna niż wszystkie i dodaje, że dla myślących. Inaczej? Ta chora z nienawiści kobieta pisze, że widzi i rozumie wszystko, w gminie a obiecuje tyle, że dla każdego wystarczy. Tylko gdzie ona była wtedy, jak trzeba było pomóc Mielczarkowi w trudnych rozmowach z Łodzią o przywróceniu komunikacji autobusowej? Co zrobiła żeby żyć uczciwie bez łapówek, łamania prawa, opluwania innych i tak żeby zasłużyć sobie na szacunek? Korzystała z życia. I nawet dziś nie widzi, że jest swoim najgorszym wrogiem. Po prostu „gwiazda nowej ewangelizacji”...

## STRACH

Piszę do Was o sprawie, którą żyje coraz więcej ludzi w Rzgowie, a jakoś cicho o niej w mediach. Chodzi o to, że pojawiły się w urzędzie gminy w Rzgowie listy pracowników do zwolnienia z pracy w urzędzie jak tylko wygra wybory pani Gałkiewicz albo pan Martynowski, o którym wprost mówi się że jest człowiekiem Gałkiewiczowej i zabezpieczeniem na wypadek jej przegranej w najbliższych wyborach. Ja nie wiem jak jest, ale nie podoba mi się to, że ludzie żyją w strachu, a ani Gałkiewiczowa, ani nikomu bliżej nie znany kandydat ze Starowej Góry słowem nie odcinają się od takich pomysłów z piekła rodem. Kto mógł być autorem takiego chorego pomysłu żeby zwalniać ludzi z urzędu gminy? Czy do tej pory źle pracowali? Komu zawinili ludzie, których znamy i którzy nie raz załatwiali nam różne ważne sprawy, żeby teraz tak nimi pomiatać? Zrobiło się tak jakby ktoś wypuścił na świat coś złego i groźnego, co zatruwa ludziom duszę i niszczy naszą małą wspólnotę. Ja domagam

się, żeby Gałkiewiczowa i Martynowski publicznie przyrzekli, że nikogo nie zwolnią jak wygra ktoś z nich. Choć wątpię żeby ktokolwiek jeszcze mógł uwierzyć ludziom, o których brak dobrych i wiarygodnych opinii. Upadający przedsiębiorca i spełniona zawodowo bizneswoman nie wzbudzają zaufania po tym co o nich się pisze i mówi. Mnie w każdym razie nie przekonali.

*Wyborca ze Rzgowa*

## POGRATULOWAĆ!

Jedna z gazet, która jeszcze niedawno - pod innym tytułem - uważała się za wykładnie jedynej rzgowskiej prawdy, z uporem godnym lepszej sprawy porównuje kandydatkę kobietę do fotela burmistrza Rzgowa do wielkich kobiet znanych z kart historii. Oczywiście można dyskutować czy np. Margaret Thatcher - owa „żelazna premier” Wielkiej Brytanii, zasługuje na hołdy i naśladownictwo, choćby z racji rzucenia na kolana związkowców i górników, ale takich obiekcji nie możemy mieć, szczególnie my, Polacy, w przypadku carycy Katarzyny. Nie dość, że realizowała imperialne cele Rosji m.in. przy pomocy przekupstwa i siły, to jeszcze zasłynęła tym, że polskiego króla uczyniła kochankiem (a miała ich sporo) i ostatecznie zniewoliła nasz kraj. O Targowicy nawet nie wspominajmy szerzej, bo to dla nas wstyd. Czyżby taki ideał przyświecał rzgowskiej kandydatce na burmistrza? Pogratulować!

*Andrzej H.*

*(nazwisko znane redakcji)*

## SZYBKI SUKCES

Jestem mieszkańcem Starowej Góry i ze zdziwienia nie mogę ochłonąć. Z okazji wyborów nowego burmistrza pojawiło się u nas tylu świętych Mikołajów z prezentami, że aż nie mogę uwierzyć, że wcześniej nie udało się zrobić tylu rzeczy, na które czekamy od lat. Radna G. Gałkiewicz uważa, że już dawno Starowa Góra powinna mieć kanalizację, bo pieniądze na ten cel były, ale brakowało dobrej woli, Wojciech Skibiński, pełniący obowiązki burmistrza i kandydat do tego fotela robi wszystko, by jeszcze w wakacje ruszyło boisko przy ulicy Żwirowej. Kandydaci do fotela burmistrza obiecują gruszki na wierzbie. A ja uważam, że to wszystko dzieje się w związku z wyborami, by uzyskać głosy wyborców. Potrzebne są bałamutne obietnice i sukces. Nawet za wszelką cenę - bez poczucia realizmu i przyzwoitości.

*Henryk Z., Starowa Góra*



# Jak Szałamacha szarą strefę likwidował

2014 - Szałamacha ogłasza, że jak PiS wygra wybory, to da spokój sektorowi MSP i zajmie się wyludzeniami VAT (50 mld zł) oraz CIT (46 mld zł) 2016 - Nie. Jednak sektor MSP za mordę brany będzie - 10 poprzednich ministrów finansów nie mogło się mylić! Szałamacha postanawia, że VAT i CIT się nie zajmie. Zajmie się zmniejszeniem limitu obrotu gotówkowego z 15 tysięcy euro do 15 tysięcy złotych, bo takie żądania od lat przedstawia lobby bankowe, a on jest

przecież probiznesowy. To, że 100 mld z VAT/CIT jest wyprawiane wyłącznie przelewami - tym gorzej dla faktów.

2018 - Nic nie pomogło, jest gorzej: dziura VAT/CIT powiększyła się do 150 mld zł. Szałamacha ogłasza, że to z powodu, iż limit obrotu gotówkowego jest za duży i przeprowadza jego dalsze ograniczenie do 1 tysiąca złotych.

2019 - Europejski Związek Banków ogłasza Szałamachę „Najlepszym Ministrem Finansów w Europie”. W laudacji

przewodniczący Kapituły podkreślił, że „zmusił dziesiątki tysięcy chamów z Podkarpacia i Podlasia, do otwarcia rachunków bankowych i 30% z nich udało nam się sprzedać opcje, polisolokaty i instrumenty finansowe pod przykrywką kredytów. Jesteśmy do przodu.”

2020 - Gwałtowne pogorszenie się ściągłości VAT i CIT - 250 mld złotych. Włochy apelują o zwołanie specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie podatków w Polsce - wykryto 15 nielegal-

nych szkół zawodowych dla kręcenia karuzel VAT w Polsce dla sycylijskich młodocianych mafiozów. Szałamacha: „Nie opamięniamy problemu jeśli w ogóle nie wyeliminujemy gotówki”.

2021 - Gotówka w Polsce została zlikwidowana.  
2022 - Wojna z Rosją. Przegrana. Pierwszy ruch Putina: Konfiskata wszystkich oszczędności Polaków. Dimitri Pieskow: „Przyjemnie się pracuje w takich krajach. Wystarczyło kilka kliknięć myszką!”. Siergiej Szojgu: „Nie miałem po-

jęcia, jak przydatne to rozwiązanie! Ruch oporu nie może się wykształcić - pełna inwigilacja! Żadnych powstań, Polaczki, nie będzie! Fantastycznie!”

2025 - W łagrze na dalekiej Syberii kłócę się z Szałamachą po co to robił, ale w tych okolicznościach to już mało produktywnie. Poza tym strasznie zimno jest, po nogach ciągnie i do kraju tęskno... No dobra, już dobra, pożyczę Panu ten szaliczek...

*Cezary Kaźmierczak  
więcej na [wei.org.pl](http://wei.org.pl)*

## Pokolenie Y wyzwaniem dla handlu

Jak podaje firma Salesforce, zajmująca się m.in. outsourcingiem sprzedaży oraz jej audytem i konsultingiem, już ponad 80% klientów przed zakupami poszukuje informacji o poszukiwanych produktach w sieci. Blisko połowa (48%) konsumentów twierdzi, iż zna produkty wystawione do sprzedaży w sklepie lepiej od asystentów zatrudnionych do obsługi klientów. Przy tym aż dwie trzecie (67%) kupujących podejrzewa, że konsultanci sprzedaży w sklepach nie mówią prawdy doradzając w zakupach.

Inne wnioski z badania są takie, że 53% poszukujących w sieci informacji o produktach porównuje ceny, co piąta osoba zabiera do sklepu wyniki porównania cen, 35% stosuje tę metodę od czasu do czasu, tylko jedna trzecia klientów pozytywnie ocenia kompetencje pracowników sklepów doradzających w zakupach. Prowadzi to do wniosku, że klucz do sukcesu w handlu tkwi w zrozumieniu oczekiwań pokolenia Y, którego siła nabywcza ciągle rośnie,

a które w procesach zakupowych zachowuje się zupełnie inaczej od starszych pokoleń (infografika).

W opinii badanych osób, udostępniane przez sklepy sposoby kontaktu wciąż pozostają niezintegrowane, co ma negatywny wpływ na satysfakcję już w samym procesie kupowania. Kluczem do sukcesu jest umiejętne zarządzanie komunikacją we wszystkich kanałach kontaktu klienta ze sklepem oraz wchodzenie w indywidualne interakcje jeden na jeden jeszcze przed



zakupem. Działania takie klientom dają satysfakcję, a sklepom pozwalają osiągnąć znaczną przewagę. Obecnie liczy się spersonalizowana obsługa, czyli taka, która bazuje na sprawnej identyfikacji oczekiwań i zainteresowań indywidualnego klienta. Coraz więcej

konsumentów wchodząc do tradycyjnego sklepu chciałoby robić zakupy w asyście pracowników, którzy znają ich historię, wiedzą o wyrażanych opiniach na forach internetowych czy zainteresowaniach konkretnymi kategoriami produktów. Personel sklepu może

taką wiedzę czerpać np. z informacji o wcześniejszych odwiedzinach klienta na stronie internetowej sklepu, jego aktywności w serwisach społecznościowych czy z historii jego zamówień. Do tego jednak potrzebne są odpowiednie technologie, które w czasie rzeczywistym zbiorą informacje o kliencie i pozwolą go zidentyfikować już w momencie wchodzenia do sklepu lub gdy jest blisko placówki. Potrzebna jest jednak również zgoda klienta na udostępnienie sklepom danych o sobie.

Dla starszych pokoleń takie działania mogą kojarzyć się z inwigilacją, ale blisko dwie trzecie (61%) młodych ludzi z pokolenia Y chętnie udostępni sklepom swoje dane personalne, w tym profile serwisów społecznościowych czy dane geolokalizacyjne, by w zamian być lepiej obsłużonym w trakcie zakupów czy móc wychwytywać atrakcyjne oferty i promocje.

*Ex-pert*

## Konfiskata mocno rozszerzona

Wprowadzenie tzw. konfiskaty rozszerzonej, przygotowywane przez polski rząd w celu ochrony obrotu gospodarczego i finansowego przed skutkami wyludzenia podatku VAT przez nieuczciwych przedsiębiorców, uwzględnia wnioski wynikające z raportów NIK wskazujące na konieczność uszczelnienia polskiego systemu podatkowego i ograniczenia możliwości okradania skarbu państwa przez nieuczciwych przedsiębiorców. Przygotowywane rozwiązania mają umożliwić służbom pań-

stwowym przejmowanie nie tylko bezpośrednich korzyści pochodzących z przestępstwa, ale również pożytków uzyskanych z obrotu i inwestowania tych korzyści. W ten sposób sprawca przestępstw, który zyski zainwestowałby na giełdzie, traciłby te zyski. Skazany na karę powyżej 5 lat więzienia musiałby udowodnić legalność swego majątku, a skazany za działalność w grupie przestępczej musiałby udowodnić legalność majątku nabytego nawet 5 lat wstecz.

Trzeba dodać, że wspomniane rozwiązania dotyczące możliwości pozbawiania przestępców owoców ich nielegalnej działalności odpowiada również zaleceniom, jakie kieruje wobec Polski Komisja Europejska i Rada Europy, według których tylko w roku 2015 polskie państwo straciło na wyludzeniach tego podatku aż 80 mld złotych. Stworzenie możliwości przejmowania przez odpowiednie służby państwa wszelkich pożytków pochodzących z przestępstwa dziś utrud-



nione, a w niektórych przypadkach niemożliwe, zwiększy przejrzystość i bezpieczeństwo obrotu finansowego i prawnego,

a ponadto poprawi warunki konkurencyjne na zintegrowanym europejskim rynku.

*Ex-pert*

## Kara dla Google?

Jak podaje Polska Agencja Prasowa, Komisja Europejska poważnie rozważa możliwość ukarania najpopularniejszej światowej wyszukiwarki stron karą nawet w wysokości ponad

7 mld dolarów za - jak to ujęto - przeinstalowanie własnych aplikacji w systemie operacyjnym Android. Według unijnej komisarzy ds. konkurencji Margrethe Vestager, obecność

w tym systemie, należącym do firmy Google takich aplikacji, jak Gmail, Google Maps czy sklep Google Play, narusza zasady uczciwej konkurencji i ogranicza użytkownikom dostęp do innych, alternatywnych rozwiązań. Wdrożenie tej decyzji oznaczać będzie

nie tylko konieczność zapłaty gigantycznej kary przez jedną z największych firm światowych, ale także zmianę jej profilu biznesowego.

System Android umożliwia wprowadzenie dodawanie innych aplikacji i korzystanie z nich lecz większość internautów

i tak korzysta z oprogramowania standardowego proponowanego przez Google. A zupełnie na marginesie warto dodać, że firma Google tylko w ubiegłym roku zarobiła na reklamach emitowanych w aplikacjach Androida ok. 11 mld dolarów.

*Ex-pert*



# KTO GODNIE ZASTĄPI KOBUSA?



Wybory to nie tylko sprawdzian demokratycznych procedur, ale i obraz mentalności ludzi. Niestety, Polacy na ogół szybko zapominają o politycznych kuglarzach i niejednokrotnie obdarzają swoim zaufaniem ludzi skompromitowanych. Czy tym razem w Rzgowie burmistrzem zostanie najlepszy z kandydatów – kompetentny, rzetelny i uczciwy?

## MATEUSZ KAMIŃSKI

19 czerwca będziemy głosować na piątkę kandydatów. Są wśród nich także tacy, którym można powierzyć kierowanie dziesięciotysięczną gminą, należąca przez wiele lat do najlepszych w Polsce. Z pewnością największym doświadczeniem i wiedzą, a także znajomością rzgowskich realiów, legitymuje się dr prawa Mateusz Krajewski, do niedawna zastępca zmarłego burmistrza Konrada Kobusa. Przez wiele lat był radnym, zna doskonale ludzi i problemy gminy, cieszy się autorytetem i szacunkiem wielu mieszkańców. Podobnie jak burmistrz K. Kobus, kierował się zawsze jedynie interesem wyborców, stroniąc od polityki

i niejednoznacznych kontaktów czy związków. Jak sam twierdzi, jeśli zostanie wybrany burmistrzem, będzie kontynuował to, co zapoczątkował K. Kobus. To znakomita rekomendacja. I nadzieja na normalność.

## WOJCIECH SKIBIŃSKI

Wojciech Skibiński, pełniący obecnie obowiązki burmistrza w Rzgowie, jest mieszkańcem Prawdy, od lat związanym z naszą gminą. Kierując Gminnym Ośrodkiem Kultury oraz Gminnym Ośrodkiem Sportu, Turystyki i Rekreacji dał się poznać jako świetny organizator i menadżer. Jego zasługą jest ożywienie kultury w mieście, wyprowadzenie jej na szerokie wody i przyciągnięcie szerokich

resz mieszkańców do placówki, której siedziba jest – mówiąc ogólnie - więcej niż skromna. Na szczęście GOK od paru lat korzysta z zaplecza hali sportowej, obok której powinna już ruszyć budowa nowego Domu Kultury. Skibiński podobnie jak Kamiński jest zwolennikiem zbudowania z prawdziwego zdarzenia DK, ale i szybkiego rozwiązania problemów kanalizacyjnych Starowej Góry i Gadki Starej oraz zmodernizowania wielu dróg.

## LESZEK CHWIAŁKOWSKI

Leszek Chwiałkowski, radny ze Starowej Góry, człowiek niekonwencjonalny ale myślący szerokimi kategoriami społecznymi, to kolejny kandydat, któremu można zaufać. Gdy w 2014 roku związał się z opozycyjną grupą, która szturmem zdobyła władzę w gminie, szybko przejrzał na oczy i stwierdził, że nie po drodze mu z niektórymi ludźmi z tej grupy. Zapłacił za to sporą cenę,

ale twierdzi, że tak trzeba było zrobić, by móc patrzeć w oczy każdemu uczciwemu mieszkańcowi gminy. Jest zwolennikiem budowania a nie niszczenia, jednoczenia ludzi wokół wspólnych celów takich chociażby jak nowy Dom Kultury. Jednym z powodów odejścia z „grupy trzymającej władzę” była prywatna i niejasne interesy niektórych radnych. Nie chciał być z nimi kojarzony. Co chciałby zmienić w gminie jako burmistrz? Przede wszystkim zamierza skoncentrować się na zdobyciu środków na kanalizację w Starowej Górze i Gadce Starej, a także rozbudowę oczyszczalni ścieków, budowa nowej siedziby dla GOK to dla niego priorytet, bo placówka ma służyć młodemu pokoleniu. Odwiedza więc swoich wyborców i przekonuje do programu, który jest sensowny.

\*\*\*

Jest w Starowej Górze jeszcze jeden kandydat – Marek Marty-

nowski, którego konkretny program nie jest nam jeszcze znany. W poprzednich wyborach przegrał on kilkoma głosami z Konradem Kobusem, jednak przez ponad półtora roku nie dał się poznać swoim wyborcom, nie interesując się np. sprawami samorządu. Czy powodem tego braku zainteresowania sprawami Rzgowa były kłopoty firmy należącej do kandydata? – nie wiemy. Wiemy za to, że kojarzone z nim groźby dotyczące zwolnień ludzi z ratusza w przypadku zdobycia fotela burmistrza, nie przysporzyły mu zwolenników wśród wyborców.

Kampania wyborcza w Rzgowie powoli wkracza w decydującą fazę. Chyba jeszcze nigdy w mieście nie było tyle banerów kandydatów i nie padło tyle obietnic. Widoczna też jest olbrzymia społeczna polaryzacja, co pozwala przypuszczać, że bez drugiej tury się nie obejdzie.

(P)

## Kandydaci przy wspólnym stole



Nie spodziewaliśmy się ujrzeć coś podobnego, i to w samym środku kampanii wyborczej. Na pikniku w Starowej Górze, zorganizowanym przy tamtejszej remizie OSP z inicjatywy kandydata na burmistrza Rzgowa Leszka Chwiałkowskiego, pojawili się wszyscy konkurenci do najważniejszego w gminie fotela. Wszyscy korzystali z pięknej pogody i ogniska, przy którym piekli „Grotowskie” kielbaski, zjadali się wybornymi ogórkami małosolnymi, a maluchy napychały się słodczymi ufundowanymi przez jednego z kandydatów, ale gwoździem programu była... wspólna fotografia. Tak, tak – wszyscy kandydaci do fotela burmistrza w zgodzie zasiedli przy wspólnym stole, co z pewnością zaliczyć należy do największych wydarzeń tej kampanii.

(P)



# Festiwali nastał czas...

Już niedługo wystartuje festiwal krajowej piosenki w Opolu, potem przyjdzie czas na występy artystów w sopockiej Operze Leśnej, ale w Rzgowie już w końcu kwietnia z inicjatywy Wojciecha Skibińskiego zadebiutował pierwszy Festiwal Tańca. Na scenie w hali sportowej można było zobaczyć 16 różnorodnych prezentacji tanecznych – od kujawiaka poczynając, a na kankanie i tańcu hip hopowym kończąc. Jak twierdzi szefowa ZPiT „Rzgowianie” prowadząca i mpreż Renata Furga, nie można mówić o dominacji którejś z form tanecznych, ale z pewnością wszystkie były nacechowane radością, lekkością i zadowoleniem.



Na scenie wystąpili m.in. „Rzgowianie”, tancerze ze SP w Guzewie i Kalinie, a także przedszkolaki z PP w Rzgowie. Znakomicie spisywali się miłośnicy tańca z GOK przygotowujący do występów przez Renatę Furgę, ale prawdziwą furorę zrobili reprezentanci szkoły w Guzewie i oni okazali się objawieniem debiutanckiej imprezy. Tancerze z Guzewa przygotowani zostali przez Żanetę Gajkowską, Agę Juraszek i Katarzynę Matyszczak. Słowa uznania należą się także przedszkolakom przygotowanym przez Ewę Górską.

(ER)

Fot Michał Salski - „Blenda”

## W sierpniu w Rzgowie ruszy salon „Subaru”

Jeszcze w granicach Rzgowa, ale w bezpośrednim sąsiedztwie Starowej Góry i drogi krajowej nr 1 Łódź–Piotrków Trybunalski powstaje nowoczesny salon sprzedaży firmy „Subaru”. To kolejna znacząca tego typu inwestycja, która dołącza do tak znanych marek jak „Toyota” czy „KIA”. W nowym obiekcie trwają prace wykończeniowe, jednocześnie porządkowany jest teren wokół tego oryginalnego architektonicznie obiektu. O aktualny przebieg robót i przeznaczeniu nowego salonu rozmawiamy ze Zbigniewem Karczem z działu marketingu Subaru Import Polska sp. z o.o. w Krakowie.

- Co docelowo będzie się znajdowało w wybudowanym obiekcie?

- Znajdzie się w nim salon sprzedaży oraz serwis „Subaru”, a w przyszłości także salon drugiej marki. Będzie w nim również usytuowany Centralny Magazyn Części Zamiennych importera oraz centrum logistyczne „Subaru Import Polska” sp. z o.o.

- Kiedy obiekt oddany zostanie do użytku, proszę o kilka słów na jego temat?

- Otwarcie planowane jest na sierpień bieżącego roku. Inwestorem obiektu jest szwajcarska „Grupa Emil Frey” zał. 1924 r., dziś generalny importer 11 marek samochodów), projekt zaś opracowała Firma „Pomianowska Wójcik Architektura”. Jeśli idzie o powierzchnię, tylko parter ma 1958 m kwadra-



Tak będzie wyglądał obiekt „Subaru” w Rzgowie

towych, zaś piętro – 1400, prócz salonu sprzedaży, serwisu i magazynu będzie też zaplecze socjalne, technologiczne i administracyjne.

- Dlaczego wybrano właśnie taką lokalizację?

- U podstaw tej decyzji leżały względy logistyczne – usytu-

owanie Centralnego Magazynu Części Zamiennych w centralnej części kraju.

(ER)

## BARTOSZ REPREZENTOWAŁ POLSKĘ

To kolejna znakomita informacja o sukcesach mieszkańców gminy Rzgów. Młody skrzypek z Prawdy Bartosz Skibiński z Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego w Wilnie, w którym startowali muzycy z 23 krajów, jako jedyny z trójki

uczestniczącym Polaków otrzymał wyróżnienie i nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu barokowego. Dla młodego skrzypka jest to znaczący kolejny sukces.

W marcu br. B. Skibiński brał udział również w Międzynarodo-

wym Konkursie Skrzypcowym „Młody Paganini” w Legnicy, gdzie zdobył II nagrodę. – Jednak zdobycie nagrody specjalnej w Wilnie jest dla mnie szczególnie ważne, ponieważ pierwszy raz reprezentowałem nasz kraj za granicą i jestem dumny, że z takim efek-

tem – powiedział naszej „Gazecie” utalentowany młody skrzypek.

Przypomnijmy, Bartosz (18 lat) ma koncie wiele sukcesów. Aktualnie uczy się w klasie talentów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Henryka Wieniawskiego w Łodzi.

(P)





# TU MAM DOBRYCH SĄSIADÓW



## - mówi Mateusz Kamiński, b. zastępca burmistrza Rzgowa

### - Gdzie Pan mieszka ?

- Dla nikogo nie jest tajemnicą, że od 40 lat mieszkam w ścisłym centrum Rzgowa, przy placu 500-lecia 17. To jest nasz dom rodzinny. Wybudowali go w roku 1928 moi pradziadkowie Bronisława i Antoni Salscy. Bardzo lubię to miejsce. Tu mam dobrych sąsiadów i mimo że od mojego dzieciństwa na

placu 500-lecia zrobiło się dużo głośniejsze i znacznie zwiększył się ruch, to miejsce jest dla mnie miejscem szczególnym. Moim miejscem.

### - Rodzina?

- Mam żonę Marlenę i syna Miłosza.

### - Jakie ma Pan hobby?

- Nie mam jakiegoś typowego hobby, jak np. wędkarstwo, majsterkowanie, czy hodowla gołębi pocztowych. Pasjonuje mnie prawo, czyli dziedzina, która jest mi bliska również zawodowo. Na ten temat napisałem kilkanaście artykułów naukowych, kilka książek i kilkadziesiąt tekstów

popularyzujących wiedzę na temat prawa. Podzielałem też niektóre zainteresowania mojego syna. Wspólnie lubimy grać w gry planszowe. Razem czytamy też o piłce nożnej.

### - Co robi Pan w czasie wolnym?

- W wolnych chwilach chętnie pływam i jeżdżę na rowerze. Jeśli tylko czas mi na to pozwala, gram z synem, jego kolegami i znajomymi tatusiami w piłkę nożną. Z żoną najchętniej chodzimy do kina, ale tylko na „wesołe” filmy. Lubię podróżować.

### - Czy słucha Pan muzyki?

- Generalnie nie mam na to czasu. Czasem włączam radio albo płytę z muzyką poważną. Mogę słuchać każdego gatunku muzyki. Jestem otwarty na różne style w muzyce. Chętnie posłucham zarówno Bacha, jak i disco-polo. Myślę, że nie można się zamykać na jeden gatunek muzyki. Słuchanie różnorodnych utworów nas ubogaca.

### - Ulubione lektury?

- W związku z wykonywaną pracą, czytam głównie książki prawnicze. Odprężenie daje mi

jednak czytanie z dzieckiem. Ostatnio czytaliśmy „Legendarne postaci futbolu” Bernarda Morlino.

### - Jakie sporty Pan uprawia?

- W wolnych chwilach pływam i jeżdżę na rowerze. Czasem też gram w piłkę nożną. To za sprawą syna. Zartuję nawet, że obecnie mam w tej dziedzinie najwyższe umiejętności w moim życiu. W szkole grałem bardzo słabo. Wiedzą o tym moi koledzy, wie pracujący dziś na rzgowskim „Orliku” były trener Zawiszy pan Ryszard Siotor. Swoje braki w dziedzinie piłki nożnej staram się jednak uzupełniać. Czasem wymaga to poświęceń. Dwa lata temu, kiedy stałem na bramce, syn kopnął piłkę tak mocno, że złamał mi palec u lewej ręki. Do dziś nie odzyskałem w tej ręce pełnej sprawności. Teraz już jednak wiem, że bronie strzały dzieci trzeba również w rękawicach.

### - Jakie cechy u ludzi ceni Pan najbardziej?

Szczerłość, uczciwość, lojalność, kompetencję.

### - Czym Pan jeździ?

- Najchętniej rowerem. Do pracy chodzę pieszo. Samochód wykorzystuję tylko wtedy, gdy naprawę muszę.

### - Jaki był Pana największy sukces ?

- Cieszę się z każdego, nawet drobnego osiągnięcia. Jest ich sporo – to całkiem przyjemne...

### - Co uważa Pan za swoją największą porażkę ?

- Kiedyś kupiłem używany samochód Renault 5. Niestety nie znam się na samochodach i ten zakup przysporzył mi wiele kłopotów. Nie zauważonych przy zakupie wad było tak dużo, że nie opłacało się tego samochodu naprawiać. Ostatecznie sprzedałem go mechanikowi. Myślę, że wykorzystał go tylko na części.

### - Życiowe motto.

- Mój tata przekazał mi jeszcze w dzieciństwie taką myśl – słuchaj starszych i rób swoje. Oczywiście pracując w samorządzie wsłuchuję się w głosy mieszkańców, burmistrza, współpracowników i radnych, ale decyzje, w ramach swoich kompetencji, podejmuje samodzielnie.

(K)

**PS 18 maja br. M. Kamiński obronił pracę doktorską z zakresu prawa.**

## KOT, KRÓLIK I ŁASICA

*Któregoś dnia młody królik, którego rozpieęła energia, pobiegł sobie pobuszować w młodej kapuście i odświeżyć się w porannej rosie. Gdy zadowolony i odprężony wraca do swej nory, będącej od wielu pokoleń mieszkaniem króliczych rodów, zastaje w niej łasicę. Ta podczas gdy królik zażywał wywczasów, przeniosła swoje rzeczy do jego nory i zajęła ją na własne potrzeby.*

*Oburzony królik podniósł rwetes, bo jakże to tak zajmować cudze mieszkanie prawem kaduka. Brał się już do bójki, tak zdenerwował go ten jawny gwałt publiczny, rozbój, zdrada i najazd na prywatną własność. Powołując się na podpisane układy, usiłował skłonić zabórczynię do opuszczenia bezprawnie zajętego miejsca, grożąc wezwaniem szczerów odpowiadających za zachowanie porządku. Łasica, która ma określoną renomę, zagadła królika i ten zgodził się wysłuchać jej argumentów na to, że przysługiwało jej prawo do zajęcia króliczej nory. Wywiodła, że jej praprapradziadkowie chcieli się na tej ziemi osiedlić*

*i choć skończyło się na zamiarze, to następnym pokoleniom przekazywali w genach tę chęć. Zatem mogła zająć jego norę w ramach rewindykacji i będzie w niej zamieszkiwać.*

*Zdenerwowany królik odparł, że ziemie te, wówczas jeszcze będące nieużytkami, zajęli już od niepamiętnych czasów jego przodkowie, bez walk, bo nikt nie był zainteresowany bagnami i torfowiskami. Kto pierwszy ziemię zajął, ma prawo na niej mieszkać, a najeźdźców usuwa się zgodnie z prawem.*

*Na to łasica zaproponowała, aby ich spór rozstrzygnął światły kot Pazurowicz, świetnie znający się na prawie, układny w mowie, ostrożny i nabożny. Oboje zwadzeni ze sobą udali się przed oblicze rozjemcy. Cwany kocur zaprosił ich blisko przed swe oblicze, wymawiając się słabym ze starości słuchem. Gdy podsądni podeszli, chwycił ich jednym susem i dla świętej zgody zjadł.*

*Jaki morał z tej bajki ? Oczywiście jest ich kilka. Główny sprowadza się do tego, że światem rządzi prawo kaduka, inaczej mówiąc - prawo silniejszego. Drugi morał: gdy wadzisz się z kimkolwiek to nie bierz za rozjemcę silniejszego od siebie, bo może spotkać cię los łasicy i królika, co niejednokrotnie potwierdziła historia.*

SKONES

## OSP bez tajemnic



OSP w Rzgowie wzywana jest często do wypadków i kolizji na drogach, jako że miejscowość leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych. Z tego powodu niezbędny jest dodatkowy nowo-



czesny sprzęt i paliwo, co na szczęście rozumie rzgowski samorząd.

Z okazji Dnia Strażaka OSP zorganizowała pokaz sprzętu i metod ratowania życia ludzkiego w różnych sytuacjach, dla mieszkańców była to też okazja do poznania strażnicy i druhów ochotników.

(ER)



Już 111 lat liczy sobie Rzgowska Ochotnicza Straż Pożarna. Powstała w 1905 roku, w czasach rusyfikacji i ograniczania polskości w każdej formie, ale zbliżał się okres zelżenia prześladowań Polaków i I wojna światowa. Wykorzystał to miejscowy ksiądz Paweł Żaluska, który zainicjował powstanie straży oraz

ożywienie życia gospodarczego i kulturalnego. Różne były koleje losu OSP, ale zawsze stała ona na straży bezpieczeństwa mieszkańców. Tak jest i dziś.

Choć wielkie pożary należą raczej do przeszłości, strażacy uczestniczą w wielu akcjach ratowniczych na drogach, pomagają też mieszkańcom podczas podtopień czy wichur.



# KLAKA ZA NASZE PIENIĄDZE

Radna G. Galkiewicz serwuje władzom miasta coraz to nowsze pomysły na upamiętnienie tablicami ludzi godnych szacunku i uznania. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, bo na tym polu w Rzgowie jest sporo do zrobienia, gdyby wcześniej uhonorowano np.

władcę Polski, który nadał Rzgowowi prawa miejskie, czy kronikarza Jana Długosza, który przyczynił się do nobilitacji naszej miejscowości, a także wielu innych ludzi zasłużonych, np. dla kultury i rozwoju grodu nad Nerem. Na takie uhonorowanie zasłu-

żyła choćby zmarła niedawno Anna Galkiewicz, autorka kilku książek poświęconych m.in. ukochanemu Rzgowowi, teściowa radnej. Aż prosi się, by najpierw upamiętniono także miejsce, w którym przez kilkadziesiąt lat stała remiza OSP, będąca świadkiem wielu

ważnych wydarzeń w Rzgowie. Do takiego upamiętnienia już przed laty zobowiązały się władze miejskie.

Pomysły radnej nic ją nie kosztują, za to mogą słońce za nie zapłacić podatnicy. Odnoszę wrażenie, że takie rzucanie pomysłów na wiatr nie ma nic wspólnego

## Listy do redakcji

z rzeczywistą troską o Rzgów i jego mieszkańców. To najwyczejniejsze robienie klaki.

*Strażak ze Rzgowa  
(nazwisko i imię znane redakcji)*

# ZGODNIE Z PLANEM

Jakoś nie dziwi mnie to, że nie rozpoczęto w zapowiadany terminie sprawy o przy-

właszczenie akcji „Polrosu”, o czym informował niedawno „Dziennik Łódzki”. Jak

do kręcenia lodów to wszyscy byli zdrowi i sprawni. Jak teraz trzeba za to

beknąć to już dudy w miech. Nieladnie panie i panowie. Choć to nie pierwszyna, bo dawno wszyscy zauważyli, że akurat w tym sądzie Galki czują się jak ryba w wodzie.

Aż chce się powiedzieć „od powietrza, ognia i wody” oraz Galków - uchowaj nas Panie.

*Wkurzona  
ze Starowej Góry*

# Rosną muzyczne talenty

Niepubliczna Szkoła Muzyczna I st. w Rzgowie ruszyła jesienią ubiegłego roku, a już słychać

i przedstawicieli władz miasta. – Czujemy ogromne poparcie Urzędu Miejskiego, a także dy-

rekcji Szkoły Podstawowej, która udziela nam gościny – mówi K. Marciniak. – W ostatnich ty-

godniach w związku rekrutacją uczniów na nowy rok szkolny 2016/2017 odbywały się przesłuchania młodych kandydatów. Jestem przekonany, że w Rzgowie i okolicznych miejscowościach nie brakuje talentów.

Marzy mi się, aby w przyszłości chociaż kilku artystów występujących na estradach świata powiedziało, że swoją edukację rozpoczęło w Szkole Muzycznej w Rzgowie.

Wspomniany koncert wypadł znakomicie i potwierdził, że utworzenie szkoły tego typu w Rzgowie było strzałem w dziesiątkę. (P)



Młodych skrzypków ze Rzgowa kształci Aleksandra Bykowska

o niej coraz więcej. Choć w ostatnich latach w mieście nad Nerem nie kształcono muzyków, okazało się, że wielowiekowe tradycje muzyczne nie zginęły, co zresztą potwierdza także funkcjonująca od ponad 100 lat Orkiestra Dęta. Dyrektor wspomnianej szkoły muzycznej znany śpiewak operowy, znakomity tenor Krzysztof Marciniak zadowolony jest z dotychczasowej nauki młodych miłośników muzyki. – Niedługo kończymy pierwszy rok nauki naszych wychowanków i mogę śmiało powiedzieć, że 10 uczniów, którzy uczęszczają do szkoły, to bardzo utalentowane dzieciaki, a ich wspaniali rodzice poświęcają dla nich mnóstwo swojego prywatnego czasu. Zresztą współpracę z rodzicami bardzo sobie chwalą także nauczyciele.

23 maja br. odbył się drugi w historii szkoły koncert uczniów, zorganizowany tym razem z okazji Dnia Matki podczas którego nie zabrakło zarówno rodziców młodych muzyków jak

## PRODUCENT OGRODZEŃ

siatka ogrodzeniowa, słupki, druty  
panele systemowe  
bramy, przęsła, furtki

TRANSPORT - cała Polska

**STAIL**  
producent ogrodzeń

42 227-92-41, 502-615-001  
Starowa Góra k. Łodzi, ul. Parterowa 4

[www.tanidrut.com](http://www.tanidrut.com)



# Radna powinna zrezygnować!

**Redaktor naczelny „Gazety Rzgowskiej”**

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę wybaczyć nieco emocjonalny ton mojego listu, ale liczę na Pana zrozumienie i publiczne wyjaśnienie wątpliwości nurtujących mnie i bardzo wielu moich rzgowskich znajomych i sąsiadów. Otóż czytam ja z niemałym zdziwieniem w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 6 maja br. na stronie 7 artykuł redaktora Wiesława Pierzchały zatytułowany „Oszukał brata na 17 mln zł?”, w którym autor pisze m.in. o postawieniu znalnemu rzgowskiemu biznesmenowi Zbigniewowi G. zarzutu przywłaszczenia akcji spółki „Polros” w Rzgowie o wartości 17 mln złotych należących do jego brata Andrzeja i jego żony Haliny. Według pabianickiej prokuratury, która skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Łodzi, oskarżonemu o to przestępstwo Zbigniewowi G. w przywłaszczeniu wspomnianych akcji na szkodę Andrzeja G. pomogła prezes firmy „Polros” Anna J. Redaktor Pierzchała pisze dalej o poświadczeniu przez Annę J. nieprawdy w księdze akcyjnej spółki „Polros” i na liście akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu spółki „Polros” w dniu 10.01.2012 r.

Jak wiadomo, młyny sprawiedliwości miały powoli. Przypominam sobie jednak, że kilka lat temu czytałem w pańskiej gazecie obszerny wywiad z panem Andrzejem Gałkiewiczem opisujący tę sprawę. Podane wówczas szczegóły były nie tylko dla mnie oburzające i bulwersują-

ce, ale ponieważ nie pojawiły się już później dalsze informacje uznałem - i nie tylko ja - że bracia dogadali się jakoś i sprawa rozejdzie się po kościach, jak to bywa w rodzinach. Okazało się, że byłem w błędzie.

To, co nie daje mi spokoju, to fakt, że przecież także dziś wśród członków rady nadzorczej spółki „Polros” w Krajowym Rejestrze Sądowym figuruje pani Grażyna Gałkiewicz, kandydująca w obecnych, przyspieszonych wyborach na funkcję burmistrza Rzgowa. Można oczywiście przyjąć, że ważniejszy mąż niż szwagier, ale ostatecznie członek rady nadzorczej musi dbać o legalność decyzji zarządu spółki i interweniować, kiedy zarząd łamie prawo. I żaden członek rady nadzorczej nie może się uchylić od tego obowiązku, bo funkcja kontrolna rady nadzorczej nad działaniami zarządu jest jej istotą i celem istnienia. A to oznacza, że pani Grażyna Gałkiewicz miała wszelkie prawo i obowiązek wiedzieć o poczynaniach męża oraz jego podwładnej i przeciwstawić się im. Skoro jednak nie wywiązała się dotąd z obowiązków członka rady nadzorczej spółki to ponosi ostatecznie taką samą odpowiedzialność za skutki bezprawnych działań, jak sprawcy opisanego przestępstwa. Tym samym utraciła zaufanie wyborców i jakkolwiek legitymację moralną - a być może także prawną - do startu w najbliższych wyborach.

Proszę więc o wyrozumiałość i o wyjaśnienie staremu rzgowianinowi na co jeszcze może być stać takiego człowieka, aby mimo kompromitujących okoliczności

mieć czelność ubiegania się o najważniejsze stanowisko w gminie. Bo po tym, co wyczytałem u red. Pierzchały mogę spodziewać się najgorszych rzeczy i zupełnie nie rozumiem jak wyborcy - zwłaszcza ci doświadczeni życiowo - mogą powierzyć najważniejszy gminny urząd osobie zamieszanej w takie przestępstwo?

Uważam - mimo wszystko - że każdemu należy dać szansę poprawy. Być może Pani Gałkiewicz potrzebuje trochę czasu do namysłu i na rozważenie wszystkich skutków nowej sytuacji. W końcu życiowo może czuć się spełniona jako matka, żona i przedsiębiorca, a to jest sporo warte. Dlatego apeluję do niej gorąco o wycofanie swojej kandydatury z wyborów na stanowisko burmistrza Rzgowa. Takim krokiem nie tylko okaże, że ma charakter i nie zależy jej na karierze za wszelką cenę ale również rozwieje podejrzenia, że jako burmistrz będzie kryć ciemne interesy męża opisane przez „Dziennik Łódzki”. Za to wtedy, kiedy nie zrezygnuje z kandydowania, będziemy mieli prawo wystawić jej sprawiedliwą ocenę w czasie wyborów i podjąć za nią tę decyzję. O dobrej reputacji może jednak wtedy zapomnieć na całe lata. Tak uważam.

*Rzgowianin*

*Szanowny Panie, rzeczywiście w przeszłości wydrukowaliśmy obszerny wywiad z panem Andrzejem Gałkiewiczem, w którym przedstawił on swój punkt widzenia na sprawę opisaną we wspomnianym przez Pana dzienniku i faktycznie tekst*

*ten potwierdza główne tezy naszego wywiadu. Musi Pan jednak przyjąć do wiadomości, że młyny polskiej sprawiedliwości miały nie tylko powoli, ale i w sobie jedynie znanym rytmie. Jedną z zasad polskiego wymiaru sprawiedliwości jest domniemanie niewinności każdego obywatela aż do czasu ostatecznego prawomocnego skazania przez sąd. Jest jednak także prawdą, że dostęp do sprawiedliwości w Polsce mamy reglamentowany i uzależniony od zamożności. Sprawny, zwykle drogi adwokat, potrafi niemal wszystko: odwołać się od nieodwoływanego teoretycznie postanowienia albo w nieskończoność procedować sprawę przed urzędami administracji, po to tylko, żeby doprowadzić do jej przedawnienia albo w finale udowodnić, że przypadkiem procedowano tę sprawę z tak istotnym naruszeniem procedury, że decyzja - nawet ostateczna - nie jest wykonalna, jak było w przypadku nieistniejącego dziś „starego” „Polrosu”. Taki kraj po prostu.*

*Co do wspomnianej przez Pana publikacji w „Gazecie Rzgowskiej” to jeszcze nie zakończyło się postępowanie sądowe przeciwko mnie, byłemu burmistrzowi Janowi Mielczarkowi, panu Andrzejowi Gałkiewiczowi i członkom zarządu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa wszczęte z oskarżenia prywatnego Zbigniewa, Grażyny i Macieja Gałkiewicz o przestępstwo z art. 212 par. 2 kk, czyli przestępstwo zniekształcenia, m.in. za ów wywiad udzielony nam przez pana Andrzeja Gałkiewicza, a dotyczący właśnie*

*bezprawnego przejęcia akcji „Polrosu”. Jak widać, można realizować samowole budowlane, bezprawnie użytkować magazyn jako centrum handlowe, zatrudniać na dziko pracowników, bezprawnie przejmować akcje współnika i na wiele innych sposobów postępować nagannie lub nielegalnie, a po cichu na salach różnych niezawisłych polskich sądów można skutecznie szukać zadośćuczynienia i kneblować usta mediom obnażającym moralność Kalego u niektórych spośród nas. Taki kraj, taka gmina.*

*Dla nas najważniejsze jest teraz to, co z tym wszystkim zrobią wyborcy, gdyż na rezygnację pani Grażyny Gałkiewicz z walki o fotel burmistrza Rzgowa nie ma co liczyć. Nas czeka teraz prawdziwy test tego, jacy naprawdę jesteśmy. Cieszymy się tym, że poznaliśmy fakty odpowiednio wcześniej, jeżeli jednak rzgowska opinia publiczna nie zmusi tej kandydatki do rezygnacji ze startu w najbliższych wyborach, a potem powierzy jej funkcję burmistrza Rzgowa - wtedy wizerunkowo straci dużo więcej, niż dziś może sobie wyobrazić.*

*A co do wniosków, jakie Pan wyciąga w sprawie obowiązków członka rady nadzorczej, to oczywiście mamy ten sam pogląd na tę sprawę, ale to nie nam wyrokować o niej. O winie i ewentualnej karze rozstrzygnie niezawisły sąd i tego warto się trzymać.*

*Z wyrazami szacunku,  
Ryszard Poradowski  
naczelnym redaktorem  
„Gazety Rzgowskiej”*

## NA OSTATNIA DROGĘ

Nie możemy reklamować firmy pogrzebowej z naszego regionu, dlatego nie podajemy jej nazwy, ale informujemy, że ten zażytkowy karawan, chyba jeden z ostatnich tego typu w województwie, cieszy się sporą popularnością rodzin odprowadzających najbliższych na cmentarz. Przyznać trzeba, że ostatnia droga zmarłych z udziałem tego pojazdu różni się znacznie od tej z nowoczesnymi i wypa-



sionymi limuzynami-karawanami. Choć te ostatnie wyparły tradycyjne karawany, pochówki z udziałem tradycyjnego karawanu i czarnych koni to nie tylko hold dla tradycji, ale i swoisty klimat z nutą nostalgii towarzyszącą ostatniej drodze...

Dodajmy jeszcze, że rzgowski karawan grał w jednym z najbardziej popularnych filmów ostatnich dziesięcioleci.

(g)



## Słownik nieprzeciętnych rzgowian

## HIERONIM OLEJNIK

Fenomen Rzgowa, o którym pisała w książce noszącej właśnie taki tytuł zmarła niedawno Anna Galkiewicz, sprawia, że miejscowość ta przyciąga ludzi nieprzeciętnych, którzy na ogół wnoszą wielki wkład w rozwój tej miejscowości. Tak było również z Hieronimem Olejnikiem, obdarzonym tytułem Honorowego Obywatela Gminy Rzgów, ojcem Bogusława, który przed laty dyktował Gminnemu Ośrodkowi Kultury. Bogusława przedstawiliśmy w tym cyklu w styczniowym numerze „GR”, teraz kolej na seniora rodu.

Hieronim Olejnik urodził się 21 lutego 1931 roku we wsi Sucha Góra w powiecie łączymkim. Dorastający chłopiec poznał gorzki smak wojny i upokorzeń. We wrześniu 1946 roku trafia do Technikum Rolniczego w Bojarowie, które kończy w 1951 r. A ponieważ w powojennym rolnictwie brakuje ludzi wykształconych i fachowców, zaraz potem rozpoczyna pracę jako agronom w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Dy-

gowie, niedaleko Kołobrzegu. Jesienią następnego roku powołany zostaje do służby w Marynarce Wojennej.

W 1955 r. wraca do cywila i w tymże roku zakłada rodzinę. Wkrótce trafia do POM w Złotowie, w Koszalińskim. Widocznie nieźle sobie radzi, bo doceniają jego wiedzę i umiejętności, powierzając mu (1956) stanowisko kierownika Referatu Urzędzeń Rolnych w Powiatowej Radzie Narodowej. I tu odnosi sukcesy,



o czym świadczą liczne dyplomy i odznaczenia. W latach 1969-1975 pełni obowiązki dyrektora Centrali Nasiennej w Złotowie.

Nadchodzi 1976 rok. Niepokojny duch sprawia, że pan Hie-

ronim wraz z rodziną przenosi się do Rudy Pabianickiej, gdzie nabywa dom. Rozpoczyna działalność w firmie zajmującej się przetwórstwem tworzyw sztucznych. Dwa lata później wspólnie z żoną nabywa gospodarstwo rolne w Rzgowie. Specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego. Wprowadza liczne nowości w hodowli, współpracuje z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Bratoszowicach, a jego gospodarstwo zaliczone zostaje do wzorcowych w województwie.

Znajduje też czas na pracę społeczną. Jest przewodniczącym Rady Nadzorczej GS, przewodniczącym Rady Nadzorczej SKR, członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Pabianicach. Jest radnym Gminnej Rady Narodowej, pełniąc przez dwa

lata obowiązki przewodniczącego (od 1989 r.). Inicjuje budowę gazociągu w Gospodarzu, pomaga społecznym komitetom.

I w Rzgowie jego praca zawodowa oraz społeczna zostają docenione – otrzymuje Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Honorową Odznakę Miasta Łodzi.

W 2000 r. przeprowadza się do Wąlcza, gdzie wspólnie z synem prowadzi popegeerowskie gospodarstwo rolne o powierzchni 450 hektarów, specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej i produkcji roślinnej. Wyjazd do odległego Wąlcza oznacza w praktyce zerwanie kontaktów ze Rzgowem, „sądził – jak wspomina syn Bogusław – że kontakty jego ze Rzgowem ulegną rozluźnieniu. Stało się jednak inaczej”. W 2005 r. otrzymuje zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Gminy Rzgów. Był tym bardzo mile zaskoczony.

Niestety, 22 listopada następnego roku Hieronim Olejnik umiera.

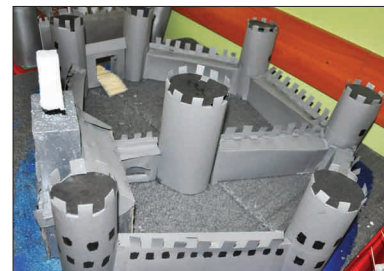
(P)

## Wyobrażenia i historia



Uczniom rzgowskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Długosza nie brakuje zarówno wyobraźni jak i zdolności manualnych. Za sprawą nauczycielki historii Agnieszki Pokorskiej-Salskiej wykonali oni wiele interesują-

cych makiet starych miast i średniowiecznych zamków. Jak się okazało, uczniowie dzięki wykonywaniu tych makiet zdobyli sporo wiedzy o wyglądzie dawnych budowli, a także technikach budowania średniowiecz-



nych fortalicji. Do pracochłonnych robót przy tych makietach

wciągnęli też rodziców, co uznać trzeba za jeden z elementów szeroko pojętej edukacji.

Oglądając te makietki nasunęła nam się propozycja: a może warto wysilić wyobraźnię i odtworzyć wygląd np. dawnego centrum Rzgowa z nieistniejącym już ratuszem czy średniowiecznego gródka w pobliskim Grodzisku.

(P)

## Na pożółkłej fotografii

## PÓŁ WIEKU TEMU

Obchody 1000-lecia chrztu i państwa polskiego przed półwieczem były wielkim wydarzeniem w życiu rodaków. W Rzgowie, gdzie chętnie sięgano do pięknych kart historii Polski, te rocznicowe wydarzenia znalazły odbicie nie tylko w uroczystych obchodach rocznic. Jak widać na zdjęciu, stosowne dekoracje

pojawily się również na elewacji siedziby ówczesnych władz Rzgowa, która znajdowała się w dawnej szkole, wzniesionej jeszcze w XIX stuleciu. Te dekoracje robiły wrażenie!

„To „klimatyczne” zdjęcie zawiera sporo detali, choćby „Syrenę”, która już bezpowrotnie zniknęła z naszych dróg, a w tamtych czasach była

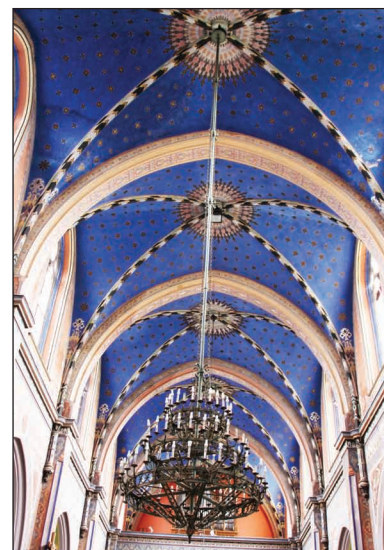
obiektem westchnień niejednego Polaka i wzbudzała sensację na naszych drogach.

Prezentowana fotografia pochodzi z kroniki Rzgowa z tamtych czasów, jaką niedawno odnalazł w archiwum Włodzimierz Kaczmarek z Urzędu Miejskiego. Za udostępnienie cennego zdjęcia dziękujemy.

(SAW)



## Gigantyczny żyrandol konserwowany w Rzgowie



Oryginalna kowalska robota zasługuje na uznanie. Żyrandol jest bardzo duży i ciężki, posiada liczne oryginalne zdobienia. Przez dziesięciolecia oświetlał nadpilniczną świątynię, ale czas nie był dla niego łaskawy. Teraz całą metalową konstrukcję trzeba oczyścić i zakonserwować, modernizując jednocześnie znajdującą się w nim instalację elektryczną.

-To będzie żmudna i trudna robota, ale dzięki tym pracom jeszcze przed wakacjami żyrandol z sulejowskiej świątyni odzyska dawny blask – mówi właściciel rzgowskiej firmy Jan Hejwowski.

Dodajmy, iż firma „Znicro” od wielu lat specjalizuje się w skomplikowanych usługach galwanizacyjnych, wykonując zlecenia także wielu zagranicznych kontrahentów. Jednocześnie w zakładzie przy ulicy Grodzkiej przywracana jest dawna świetność niejednemu obiektowi sakralnemu, tu także powstają nietypowe elementy wyposażenia świątyni.

(PO)

Liczący sobie prawdopodobnie ponad 100 lat żyrandol, wiszący do niedawna w nawie głównej kościoła św. Floriana w Sulejowie, trafił do Rzgowa, gdzie w renomowanym Zakładzie Usług Galwanicznych „Znicro” Jana Hejwowskiego poddany zostanie gruntownej renowacji. Żyrandol o średnicy około 2 metrów ma wysokość prawie 3 m, a wykonany został przez kowala bez użycia choćby jednej śrubki.



# Dni Olimpijczyka w Tuszynie

W oczekiwaniu na rozpoczęcie igrzysk XXXI Olimpiady w Rio de Janeiro, Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi zorganizowała, wspólnie z burmistrzem Tuszyna, Wojewódzkie Dni Olimpijczyka. Uroczystości uświetniło 32 olimpijczyków regionu łódzkiego i Warszawy. W znakomitym gronie wybrańców bogów znalazło się aż 10 medalistów olimpijskich. Sześcioro z nich przynosiło honor i zaszczyt naszemu regionowi. Gościliśmy krajowego duszpasterza sportowców ks. Edwarda Plenia i kapelana sportu łódzkiego ks. Pawła Miziolka.



Artur Partyka

Przed głównymi uroczystościami olimpijczycy odwiedzili tuszyńskie szkoły spotykając się z młodzieżą. Sama uroczystość w hali sportowej miała doniosły ale jednocześnie sympatyczny charakter. Jej gospodarzami byli: przewodniczący Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi, srebrny i brązowy medalista igrzysk Montreal 1976 Mieczysław Nowicki oraz burmistrz Tuszyna Witold Małecki.

Uroczyste obchody przebiegały według ceremoniału olimpijskiego. Przy dźwiękach hymnu olimpijskiego, czyli kantaty olimpijskiej Spiro Samary, na salę wkroczył poczet sztandarowy, który tworzyli Lucyna Krawcewicz, Stanisława Pietruszczak-Wąchała Paweł Kaczorowski Zygfryd Kuchta. Następnie wniesiono ogień olimpijski, któremu towarzyszyła muzyka Vangelisa Rydwany Ognia z filmu pod tym samym tytułem o igrzyskach olimpijskich Paryż 1924. Po zapaleniu znicza odczytano apel olimpijski.

Do zobaczenia za rok w Brzezinach.

Do zobaczenia za rok w Brzezinach.

**WYBRAŃCY BOGÓW, KTÓRZY ZASZCZYLI DNI OLIMPIJCZYKA W TUSZYNI**  
- Barbara Niemczyk – siatkówka, Meksyk 1968 brązowy medal



Mieczysław Nowicki

- Zygfryd Kuchta - piłka ręczna, Monachium 1972, Montreal 1976 brązowy medal  
- Mieczysław Nowicki - kolarstwo tor., Monachium 1972, szosa Montreal 1976, srebrny i brązowy medal  
- Artur Partyka - lekkoatletyka, Seul 1988, Barcelona 1992, brązowy medal, Atlanta 1996 srebrny medal  
- Piotr Stępień - zapasy, Barcelona 1992, srebrny medal  
- Andrzej Szymczak - piłka ręczna, Monachium 1972, Montreal 1976, brązowy medal  
- Kazimierz Czarnecki - podnoszenie ciężarów, Montreal 1976, brązowy medal

- Tadeusz Mytnik - kolarstwo szosowe, Monachium 1972, Montreal 1976, srebrny medal  
- Marian Sypniewski - szermierka, Moskwa 1980, brązowy medal, Seul 1988, Barcelona 1992, brązowy medal  
- Władysław Zieliński - kajakarstwo, Rzym 1960, brązowy medal, Tokio 1964, Meksyk 1968  
- Jerzy Boniecki - pływanie, Helsinki 1952  
- Włodzimierz Cieślak - zapasy, Monachium 1972  
- Jerzy Czerbniak - lekkoatletyka, Monachium 1972  
- Stefan Ciekański - kolarstwo, szosa Moskwa 1980  
- Zdzisław Hoffmann - lekkoatletyka Moskwa 1980  
- Lucjan Józefowicz - kolarstwo torowe, Tokio 1964  
- Paweł Kaczorowski - kolarstwo torowe, Monachium 1972  
- Robert Karśnicki - kolarstwo torowe, Barcelona 1992, Atlanta 1996  
- Adam Kopczyński - hokej na lodzie, Sapporo 1972  
- Grzegorz Kosma - piłka ręczna, Moskwa 1980  
- Walery Kosyl - hokej na lodzie, Sapporo 1972, Innsbruck 1976  
- Lucyna Krawcewicz - lekkoatletyka, Meksyk 1968  
- Jan Kudra - kolarstwo szosowe, Tokio 1964



Barbara Hermel-Niemczyk

- Tomasz Kupis - zapasy Barcelona 1992  
- Ryszard Pasiewicz - boks, Montreal 1976  
- Stanisława Pietruszczak-Wąchała - łyżwiarstwo szybkie, Innsbruck 1976  
- Roman Rożek - boks, Monachium 1972  
- Józef Stefaniak - hokej na lodzie, Innsbruck 1964  
- Krzysztof Sujka - kolarstwo torowe, Montreal 1976, szosowe Moskwa 1980  
- Teresa Sukniewicz - lekkoatletyka, Meksyk 1968  
- Włodzimierz Wachowicz - piłka ręczna, Monachium 1972  
- Mirosław Żerkowski - lekkoatletyka, Moskwa 1980

**Rzecznik Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi**  
Marek Łopiński

## Europejski turniej siatkówki



Dni Otwarte Funduszy Europejskich – to akcja polegająca na udostępnieniu i zaprezentowaniu projektów zrealizowanych przy

udziale środków Unii Europejskiej. Z tej okazji w całej Polsce w okresie między 12 maja a 15 maja można było wziąć udział

w imprezie lub uzyskać zniżkę na bilety w instytucjach, które zgłosiły się do akcji. Atrakcje zostały podzielone na kategorie: edukacja, ekologia, rodzina, kultura i sztuka, muzea i zabytki, turystyka, warsztaty i szkolenia, zdrowie, koncerty, transport oraz sport i rekreacja. W tej ostatniej kategorii GOSTiR w Rzgowie zaproponował amatorski turniej siatkówki. W turnieju mogła wziąć udział każda drużyna amatorska, spełniająca wymogi regulaminu. Imprezę



otworzył Wojciech Skibiński pełniący obowiązki burmistrza Rzgowa. Nagrodą główną był okazały pamiątkowy puchar.

Zawody zostały rozegrane pod nadzorem profesjonalnych sędziów. Bardzo miło nam poinformować że puchar powędrował do drużyny „Lupi”. Jest to „lokalny”

zespół siatkarzy, który regularnie bierze udział w organizowanych przez nas zawodach, ale do tej pory nie miał szczęścia w półfinałach i finałach. Gratulujemy zwycięstwa oraz uporu i osiągniętego poziomu sportowego.

**Radosław Bubas**  
GOSTiR

## Zwycięstwo nad Jutrzenką Warta

Nie było to z pewnością najlepsze widowisko sportowe, ale z pojeźdźcą z MKS Jutrzenka Warta drużyna Zawiszy wyszła zwycięsko, pokonując gości 2:1. Niestety, było stanowczo za dużo różnorodnych przewinień i fauli, co skutkowało 9 żółtymi i 1 czerwoną kartką.



W drugiej połowie meczu Zawisza miała zdecydowaną przewagę, która doprowadziła do strzelenia gościom bramki w 90 minucie. W bramce gospodarzy nieźle sobie radził Maciej Humer-

ski, czym zapewne przyczynił się do zwycięstwa swojej drużyny. Dla gospodarzy bramki strzelili: Hubert Rechciński i Artur Kulik. Dla gości – Stefan Potocki.

(rp)

## Przeżyjmy to razem

Za kilkanaście dni Europę ogarnie futbolowe szaleństwo, a Francja będzie jego centrum. Zapomniemy o codziennej rzeczywistości. W czasie meczów rozum pójdzie do kąta, a do głosu dojdzie serce. Będziemy ryczeć, wariować z radości lub zlorzeczyć ze smutku. Oczywiście znajdą się mądrale z politowaniem patrzący na wielbicieli kopanej. Ale nie trzeba

wpadać w kompleksy, my prości ludzie lubimy proste rozrywki.

Tęsknota starszej i młodszej młodzieży za sukcesami lat 70. ubiegłego wieku jest ogromna. Kolejne pokolenia wpadają w kompleksy Wembley 73 i złotej drużyny Kazimierza Górskiego oraz brązowej Antoniego Piechniczka

Czy spełni te marzenia Adam Nawalka? Pomijając piłkarzy z kadry, większość dzisiejszych ligowców,

w latach 70. i 80. XX wieku nie siedziałyby nawet na ławce rezerwowych przeciętnej ligowej drużyny.

Młodzieży i większości średniego pokolenia nie było na świecie w czasach świetności polskiej piłki. Wielkie imprezy XXI wieku, Mundiale 2002 i 2006, Euro 2008 i 2012 zakończyły się naszą kompromitacją. Graliśmy po trzy spotkania, mecz otwarcia, mecz o wszystko i mecz o honor. Dlatego nam wszystkim życzyć żeby:

- tak jak pokolenie naszych rodziców i dziadków, ukradkiem ocierali

łzy wzruszenia oglądając naszych chłopców

- wychodzili na ulice dumnie spoglądając na świat, jestem Polakiem i nikt mi nie podskoczy

- poczuli w tym dzisiejszym zwarionym świecie, że są synami tej Ziemi i Narodu i nie mieli kompleksów wobec moźnych tego świata

- stawali na baczność przy granu hymnu narodowego, a nie tylko łapali się za serce

- słuchali tradycyjnie granego Mazurka Dąbrowskiego, a nie popi-

sów wokalnych i straszliwego zawołania płaczki Edyty Górniak na Mundialu 2002

- oglądali na najwyższym maszcie polską flagę z Orłem

- słuchali relacji radiowo-telewizyjnych w stylu niezapomnianego Jana Ciszewskiego.

Niech przeżyją to co nasze pokolenia, może wtedy zrozumią, co to jest Ojczyzna i że Polak to brzmi dumnie. Tego z całego serca życzę młodym i nam trochę starszym.

**Marco Polo**



# Haftowany Jan Długosz

**Haftowany wizerunek kronikarza Jana Długosza, patrona Szkoły Podstawowej w Rzgowie, Krystyna Sumera tworzyła kilka miesięcy. Całymi wieczorami mozolnie haftowała ten swoisty unikalny konterfekt dziejopisa.**

Pani Krystyna od 1989 roku pracuje we wspomnianej pla-

cówce i dla relaksu zajmuje się haftem krzyżykowym. To żmudna robota, ale inna od papierkowej, więc może dlatego tak ją wciągnęła. Haftuje pejzaże, portrety, tworzy oryginalne obrazy, do których nie używa ani farb, ani pędzla. A że są to oryginalne dzieła sztuki, można się było przekonać na niedawnej

wystawie rękodzieła pań z grupy „Zasupłane” działającej od paru lat w rzgowskim GOK.

- Co stanie się z tym portretem kronikarza Jana Długosza? Zostanie oprawiony i przyozdobi szkołę, jak na patrona przystało – mówi dyr. SP Iwona Skalska.

(ER)



## WIOSNA I OPTYMIZM

**Wychodzenie poza rzgowskie opłotki to najlepszy sposób na promocję miasta i gminy. Taki wniosek wysnuć można było podczas niedawnego podsumowania Regionalnego Kon-**

**kursu Plastycznego „Wiosenny pejzaż”, które odbyło się w rzgowskiej hali sportowej. Mówił o tym zresztą pełniący obowiązki burmistrza Rzgowa Wojciech Skibiński.**

Na konkurs wpłynęło 360 prac dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 17 lat z ponad dwudziestu placówek z całego województwa. Wśród laureatów znaleźli się młodzi utalentowani plastycy,

m.in. z Piotrkowa Trybunalskiego, Opoczna i Głowna, ale i samego Rzgowa. Grand Prix zdobyła Michalina Kałużyńska z Opoczna.

Na konkursowych pracach, które można było oglądać po otwarciu okolicznościowej wystawy przygotowanej przez Irminę Kuzik z GOK, wiosna jest

niezwykle kolorowa i piękna. Tak ją widzą młodzi plastycy. I dobrze, bo wiosna to rzeczywistość budzący się do życia świat, to soczysta zieleń i piękne słońce, które zwykle po długiej polskiej zimie przynosi sporą dawkę optymizmu.

(ER)

### OGŁOSZENIA

- Zatrudnię do produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 786-122-120
- Sprzedam działkę, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599
- Praca w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 505-131-614, 500-001-767
- Stół krojczy sprzedam, tel. 500-045-921
- Stoły do szwalni sprzedam, tel. 500-045-921
- Wynajmę lokal 100 m kw., Starowa Góra, tel. 606-103-735
- Zatrudnię kobietę w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 500-001-767
- Emerytka szuka pracy na 1/2 etatu, tel. 607-111-104
- Podejmę sprzątanie, tel. 515-476-252
- Do wynajęcia mieszkanie 42 m kw., Stara Gadka, tel. 607-111-104
- Wynajmę wyremontowany dom w Rzgowie, tel. 781-278-766
- Sprzedam działkę, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599

- Brykiet do nabycia, Czyżeminek 33 A, tel. 42 214-26-43
- Maltańczyki sprzedam, tel. 501-503-266
- Sprzedam dom w Starowej Górze, tel. 799-162-640
- Wydzierżawię działkę o pow. 1 ha w Rzgowie, tel. 604-799-636
- Kompleksowe remonty i wykańczanie wnętrz, tel. 502-088-343
- Przyjmę przeszycia, tel. 501-025-190
- Szukam lokalu do wynajęcia w Rzgowie (200 - 400 m kw.), tel. 696-931-807
- Sprzedam meble, Rzgów, tel. 516-991-463
- Sprzedam działkę 1500 m kw., woda, prąd, tel. 792-441-613
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Sprzedam działkę 8600 m kw., tel. 510-050-291
- Szukam do sprzątanania, tel. 660-724-567
- Absolwentów gimnazjum - do nauki w zawodach: blacharz, lakiernik, mechanik, tel. 214-11-45

- Wynajmę na magazyn 270 m kw., może być po 135 m kw., Rzgów, tel. 649-73-79
- Odstąpię box w „Polrosie”, tel. 500-109-340
- Sprzedam wyrówniarko-grubościówkę 1400 x 300, tel. 604-477-146
- Koszenie kosą spalinową, kosiarką, tel. 660-200-058
- Mobilne biuro rachunkowe, tel. 603-369-201
- Pomieszczenie do wynajęcia, 32 m kw., Stary Rynek w Rzgowie, tel. 604-477-146
- Sprzedam nowy piec centralnego ogrzewania, pow. 1,5 m, tel. 661-706-196
- Nowy piec kuchenny w wkładem c.o., tel. 604-477-146
- Torty tradycyjne i artystyczne na zamówienie, tel. 506-262-302
- Super elektryk, tel. 603-954-911
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188
- Przyjmę kompleksowe przeszycia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436

### Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,  
W SOBOTĘ DO 16

ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

*Kupcy z Targowiska Górniak*





**DOM POGRZEBOWY  
KREMATORIUM  
CHŁODNIE I KAPLICE**  
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL



**GODNE POŻEGNANIE  
BLISKIEJ OSOBY**

INFOLINIA: 801 33 73 00 • TEL. 24H: 42 633 73 00

SIEDZIBA: ŁÓDŹ, UL. SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2



## INFORMATOR RZGOWSKI

|   |                                       |
|---|---------------------------------------|
| Urząd Miejski w Rzgowie<br>ul. Plac 500-lecia 22  | tel. 42 214-12-10<br>fax 42 214-12-07 |
| Pogotowie Ratunkowe   | 999                                   |
| Straż Pożarna   | 998                                   |
| Policja   | 997                                   |
| Pogotowie energetyczne  | 991                                   |
| Pogotowie gazowe  | 992                                   |
| Pogotowie wod.-kan.   | 994                                   |
| Posterunek Policji<br>Rzgów, pl. 500-lecia 6  | tel. 42 214-10-07                     |
| - dzielnicowy (Rzgów)   | tel. 42 214-10-07                     |
| - dzielnicowy<br>(Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko,<br>Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisín Dw.) | tel. 42 214-10-07                     |
| - dzielnicowy<br>(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów,<br>Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)                 | tel. 42 214-10-07                     |
| Komisariat Policji Rzgów<br>Rzgów, Plac 500-lecia 6   | tel. 42 214-10-07                     |
| Ochotnicza Straż Pożarna<br>Rzgów, ul. Nadrzeczna 11  | tel. 42 214-10-08                     |
| Biblioteka Publiczna<br>Rzgów, ul. Szkolna 3  | tel. 42 214-10-12, 214-11-12          |
| Gminny Ośrodek Kultury<br>Rzgów, ul. Rawska 8   | tel. 42 214-13-12                     |
| Gminny Ośrodek Pomocy<br>Społecznej<br>Rzgów, ul. Rawska 8  | tel. 42 214-21-12                     |
| Gminny Ośrodek Zdrowia<br>Rzgów, ul. Ogrodowa 11  | tel. 42 214-11-72, 214-11-73          |
| Ośrodek Dziennego Pobytu<br>Rzgów, ul. Ogrodowa 11  | tel. 42 214-12-93                     |
| Parafia rzymskokatolicka<br>Rzgów, pl. 500-lecia 7  | tel. 42 214-10-04                     |
| Przedszkole Publiczne<br>Rzgów, ul. Szkolna 1   | tel. 42 214-14-39, 214-14-49          |
| Szkoła Podstawowa, Guzów  | tel. 42 214-10-86                     |
| Szkoła Podstawowa, Kalino   | tel. 42 214-10-77                     |
| Szkoła Podstawowa<br>Rzgów, ul. Szkolna 3   | tel. 42 214-10-39                     |
| Gimnazjum<br>Rzgów, ul. Szkolna 3   | tel. 42 214-13-39<br>fax 42 214-10-39 |
| USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22  | tel. 42 214-11-30                     |
| Zakład Wodociągów<br>i Kanalizacji<br>ul. Stawowa 11  | tel. 42 214-11-91                     |
| Zakład Energetyczny SA<br>Pabianice<br>ul. Piłsudskiego 19  | tel. 42 675-1000                      |
| Zakład Gazowniczy<br>Pabianice, ul. Partyzancka 110   | tel. 42 213-06-81, 213-06-82          |

## OGŁOSZENIA

- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791-160-772
- Księgowa poszukuje pracy, tel. 602-620-017
- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Do prac gospodarczych, do-rywczo, tel. 214-16-32
- Do wynajęcia 40 m kw. na magazyn, Rzgów, tel. 604-477-146
- Działkę rolno-budowlaną sprzedam, Rzgów, tel. 514-034-393
- 40-latek szuka pracy w gm. Rzgów, tel. 603-294-484
- Spawanie aluminium, stal nierdzewna, tel. 668-300-078
- Do wynajęcia 65 m kw., Gospodarz, tel. 512-382-765
- Sprzątanie wnętrz, mycie okien, tel. 886-721-934
- Plac 1500 m kw. przy DK-1 wynajmę, tel. 533-141-770
- Magazyn do wynajęcia w Tuszynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104
- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Sprzedam 1 ha inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997



**LOTTO**



APPLE SAMSUNG SONY



LOTTO



Ekstra Pensja



Multi Multi plus



Mini Lotto



KASKADA



Zdrapki



KEYO

**TWÓJ SZCZĘŚLIWY PUNKT**



PTAK FASHION CITY  
JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

HALA G, ALEJA WSCHODNIA  
WEJŚCIE G10  
605 189 431



PTAK FASHION CITY  
JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

**SALON SERWIS**  
ORYGINALNE AKCESORIA

## SPRZEDAMY

nieruchomość o powierzchni 2958 m kw.  
położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2,  
zabudowaną budynkami:

- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.
- gospodarczym o pow. 220 m kw.

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

**PPH POLDROB SA**

**92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92**

**Blisze informacje: tel. 42 674-04-67**

- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508-086-244
- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Wynajmę 132 m kw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609610005
- Korepetycje z chemii, studentka, tel. 504-444-400
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownię, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Pokoje 2-, 3-osobowe, umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel. 503-337-244
- Do wynajęcia magazyny: 200, 60, 50 i 25 m kw., Rzgów, tel. 601-433-910
- Producent ogrodzeń – siatki, panele, słupki, drut, tel. 502-625-644
- Chemia – korepetycje, nauczyciel z 20-letnim stażem, tel. 601-948-730
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376

## Rynek „Wielkopolska” oferuje:

- doskonale wyroby mięsne i wędliniarskie
- słodycze, pieczywa i produkty cukiernicze
- drób, ryby i wyroby garmażeryjne
- szeroką gamę produktów nabiałowych i spożywczych
- prasę, chemię gospodarczą i wyroby tytoniowe
- odzież i kosmetyki oraz artykuły sanitarne i zoologiczne
- usługi salonu optycznego

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZINACH 6-18

W SOBOTĘ W GODZINACH 6-15

*Kupcy z Rynku „Wielkopolska”*

## GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106

Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,

Reklama: reklama@gazetarzgowska.pl

Wydawca:

Stowarzyszenie

Przedsiębiorców Rzgowa

ul. Plac 500-lecia 14

95-030 Rzgów

tel.: 42 235-26-28

fax: 42 214-18-41

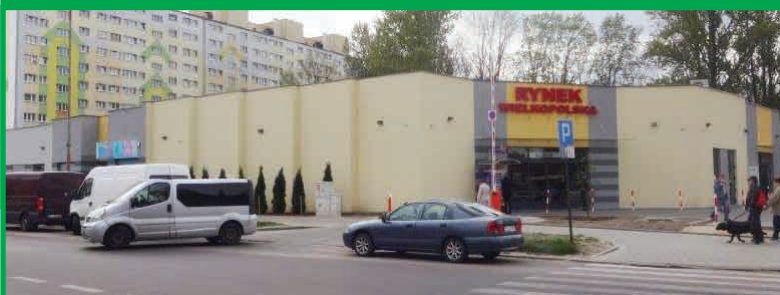
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19  
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.





# Yaris Selection

## Wybór w najlepszym stylu



TOYOTA

ALWAYS A  
BETTER WAY

**AMX**  
AUTORYZOWANY DEALER

ToyotaAMXLodz

**AMX TOYOTA**

Autoryzowany Dealer  
Rzgów ul. Łódzka 69a  
[www.toyotalodz.com.pl](http://www.toyotalodz.com.pl)  
tel. (042) **22 52 600**

Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> w zależności od wariantu i wersji auta od 3,3 do 5,1l/100 km i od 75 do 119 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja spalin CO<sub>2</sub> w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych mogą różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO<sub>2</sub> wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak: warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl). Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

## Zgodnie z tradycją



Tradycyjnie w pierwszą niedzielę po 8 maja w rzgowskiej parafii odbywa się odpust. Tak było i w tym roku. Na placu OSP, ulicy Nadrzecznej i Łódzkiej stanęły liczne stragany z watą cukrową, obwarzankami oraz tradycyjnymi odpustowymi zabawkami i gadżetami, nie zabrakło również karuzeli, kolejki dla dzieci i potężnej dmuchanej zjeżdźalni. A że pogoda tego dnia dopisała, na

odpust przybyło wiele rodzin z miasta i gminy.

Emaus to chyba najbardziej znany w Polsce odpust krakowski, ściągający zwykle turystów z całego świata. Rzgowski odpust nie może się równać ze wspomnianym wydarzeniem, ale też przypomina nastrój i koloryt wielowiekowego święta parafian. W Polsce odpusty odnotowano już w XII wieku.

(ER)

